

CTOS

WIELKOPOLSKI

CZY
TEL
NIK

Rok VIII Wyd. A B Poznań, niedziela/poniedziałek 12/13 X 1952 r. Nr 245 (2678)

Naród polski popiera słuszne żądania Niemców

w ich walce o traktat pokojowy i zjednoczenie

Uchwała Prezydium PKOP

w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego

WARSZAWA (PAP)

W Warszawie odbyło się posiedzenie rozszerzonego Prezydium Polskiego Komitetu Obronców Pokoju oraz Polskiego Komitetu Przygotowawczego do Międzynarodowej Konferencji, w sprawie Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego. Posiedzenie poświęcone było omówieniu udziału Polski w konferencji, która ma się odbyć w Sztokholmie w dniu 18 bm., jak również omówieniu przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju.

W zebraniu, któremu przewodniczył prezes Polskiej

Akademii Nauk — prof. J. Dembowski, wzięli udział m. in. członkowie Prezydium PKOP: prof. L. Infeld, O. Dłuski, L. Kruczkowski, K. Łubieński, Z. Wasilkowska, ks. E. Dąbrowski, wybitni naukowcy, działacze kulturalni i społeczni. Zebrani zaakceptowali następujący skład delegacji na konferencję w Sztokholmie: prof. J. Dembowski, ks. E. Dąbrowski, W. Kłosiewicz, O. Dłuski, L. Kruczkowski, J. Iwaszkiewicz, D. Horodyński, prof. S. Piękowski, prof. S. Kulczyński, J. Ozga-Michałski, S. Trepczyński oraz przewodniczący M. Stasiuk.

W czasie posiedzenia, po wysłuchaniu sprawozdania o pracach przygotowawczych do mającej się odbyć 18 października br. w Sztokholmie międzynarodowej konferencji w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, prezydium PKOP uchwaliło następującą deklarację:

„Naród polski widzi w pokojowym rozwiązaniu problemu niemieckiego, zgodnie z wytycznymi układu poczdamskiego — jedynej podstawy prawnej stosunków międzynarodowych z Niemcami — niezbędny warunek utrzymania i utrwalenia pokoju w Europie oraz bezpieczeństwa zarówno narodów sąsiadujących z Niemcami, jak też samego narodu niemieckiego.

W rażącej sprzeczności z układem poczdamskim pozostają jednostronne układy zawarte w Bonn i Paryżu 26 i 27 maja br. Stawiając sobie

za cel utrzymanie podziału Niemiec, odrodzenie militarystyki niemieckiej pod flagą hitlerowskiej ideologii od-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Najlepsi, najofiarniejsi młodzi patrioci zgłaszają się na najtrudniejsze posterunki

Już w pierwszym dniu po ogłoszeniu apelu Zarządu Głównego Związku Młodzieży Polskiej do młodzieży o pionierski zaciąg do przemysłu metalowego i górnictwa — odpowiedziało nam wielu młodych patriotów.

Wierni słobowaniu złożonemu 22 lipca, uczestnicy Złotu, przodownicy czynu złotowego młodzi wykwalifikowani robotnicy z mniej ważnych gospodarczo zakładów i warsztatów metalowych wyrażają pragnienie przystąpienia do pracy na najtrudniejszych posterunkach przemysłu metalowego, zaś młodzież wiejska — do pracy w kopalniach.

Młodzi robotnicy i robotnice z Warszawskich Zakładów Napraw Samochodowych już w godzinach rannych 10 bm. dyskutowali nad listami młodych ro-

XIX Zjazd WKP(b)

przyjął projekt dyrektyw

Komitetu Centralnego

Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)

w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR

Piąty dzień obrad XIX Zjazdu WKP(b)

MOSKWA (PAP)

Na posiedzeniu przedpołudniowym w dniu 9 października toczyła się dalsza dyskusja nad referatem M. Z. Saburowa o „Dyrektywach XIX Zjazdu Partii w sprawie piątego 5-letniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951 do 1955”.

Przewodniczący Patoliczew. Pierwszy przemawiał Jasnow (Moskwa). Stwierdził on, że w projekcie dyrektyw Zjazdu w sprawie nowej pięcioletki przedstawiony został program dalszego potężnego rozwoju gospodarki narodowej i kultury Kraju Rad, zdającego zdecydowanie do komunizmu.

Jasnow omawia dalsze perspektywy rozwoju Moskwy. W myśl wskazań Towarzysza Stalina opracowany został i zatwierdzony przez rząd generalny plan rekonstrukcji stolicy na lata 1951-1960, przewidujący dalszą rozbudowę gospodarki komunalnej. W ciągu

10-lecia zbudowanych ma być w Moskwie 10 milionów metrów kwadratowych powierzchni mieszkalnej. Już w ciągu bieżącej pięcioletki przewiduje się zabudowę trzykrotnie większej przestrzeni mieszkalnej w Moskwie niż w czwartej pięcioletce. Zwiększy się sieć szkół, zakładów leczniczych, kin, rozwinię się daleki transport miejski i cała gospodarka komunalna. W przyszłym roku doprowadzona zostanie do końca budowa wielkiego pierścienia Metra długości około 20 kilometrów. Przewiduje się dalsze rozszerzenie miejskiej sieci gazowej.

Budowa gmachów wysokościowych w Moskwie znamienuje nowy etap socjalistycznego budownictwa miejskiego i świadczy o wysokim poziomie architektów radzieckich, o rozwoju radzieckiego przemysłu budowlanego. Gmachy te nadają Moskwie nowe oblicze.

A. I. Mikojan

Burliwymi, długotrwałymi oklaskami Zjazd wita ukazanie się na trybunie A. I. Mikojana, jednego ze współorganizatorów Towarzysza Stalina.

Znaczną część swego przemówienia poświęca Mikojan przeglądowi pracy przemysłu wytwarzającego artykuły konsumpcyjne. Podkreśla on, że charakterystyczną właściwością rozwoju radzieckiego przemysłu spożywczego jest szybki wzrost produkcji najważniejszych artykułów — wyrobów mięsnych, nabiału, przetworów rybnych, owoców, cukru i innych, odpow-

wiednio do rosnących potrzeb ludności. Podczas gdy w Stanach Zjednoczonych produkcja mięsa w 1951 roku w porównaniu z rokiem 1946 obniżyła się o 437 tysięcy ton, to w Związku Radzieckim w tymże okresie zwiększyła się ona o 709 tysięcy ton.

Mikojan mówi o wielkich perspektywach rozwoju przemysłu mięsnego, rybnego, cukrowniczego i innych gałęzi przemysłu w nowej pięcioletce.

Kończąc część swego przemówienia poświęca Mikojan handlowi zagranicznemu Związku Radzieckiego. Zauważa on, że handel zagraniczny ZSRR przewyższa obecnie poziom przedwojenny trzykrotnie. Podstawowa masa wymiany towarów przypada obecnie na handel z krajami obozu demokratycznego.

Minister przemysłu

węglowego Zasiadko

Przemawiając następnie minister przemysłu węglowego Zasiadko stwierdził, że w

(Ciąg dalszy na str. 2)

Referat N. Chruszczowa na XIX Zjeździe WKP (b)

Agencja TASS donosi:

Na posiedzeniu przedpołudniowym XIX Zjazdu WKP(b) w dniu 10 bm. wysłuchano referatu w sprawie czwartego punktu porządku obrad — „Zmiany w statucie WKP(b)”. Referat wygłosił sekretarz KC WKP(b) — N. S. Chruszczow.

Następnie rozpoczęła się dyskusja nad referatem. Jako pierwsi zabrali głos — M. Szkiriatow (Moskwa), E. Furcewa (Moskwa), M. Zimianin (Białoruś), A. Poskrebyszew (Moskwa).

Na posiedzeniu przedpołudniowym wygłosili przemówienia powitalne, gorąco witani przez Zjazd — sekretarz generalny Komunistycznej Partii Francji — Maurice Thorez, sekretarz generalny Komunistycznej Partii Hiszpanii — Dolores Ibarruri, sekretarz generalny Ludowo-Socjalistycznej (komunistycznej) Partii Kuby — B. Roca.

Dalsza remilitaryzacja Niemiec zachodnich

Agencja ADN podaje z Essen: nadburmistrz Essen Tausent zakomunikował przedstawicielom prasy, że niemiecki konstruktor samolotów, dawny współpracownik Hitlera, Messerschmitt prowadzi obecnie rokowania w sprawie budowy w Essen dwóch fabryk samolotów.

Nowa prowokacja władz francuskich

Policja rewiduje biura organizacji demokratycznych i postępowej prasy

PARYŻ (PAP)

„Ce Soir” donosi, że w środę 8 bm. policja francuska rozpoczęła w Paryżu, okręgu paryskim, i wielu miastach Francji masową akcję rewizji w siedzibach wielu organizacji i wydawnictw demokratycznych.

Rewizje odbyły się m. in. w redakcjach „Humanité” i „Ce Soir”. W lokalu federacji republikańskich oficerów rezerwy, republikańskiego związku b. kombatanów. Gmachy wydawnictw „Humanité” i „Ce Soir” były podczas rewizji o-

toczone kordonami gwardii ruchomej. Inspektorzy policji zachowywali się podczas rewizji brutalnie, łamiąc przepisy obowiązujące przy dokonywaniu rewizji, płaćąc szafy i biurka, wyłamując zamki w drzwiach i traktując w sposób obraźliwy osoby, znajdujące się w rewidowanych lokalach. Dokonano szeregu aresztowań. O rewizjach w lokalach organizacji postępowych donoszą również z Lille, Marsylii, Nantes, St. Nazaire, Bordeaux, Nancy, La Rochelle, Limoges, Tuluz, Rouen i in.

Cukrownia „Klemensów” rozpoczęła kampanię

WARSZAWA (PAP)

Druga po cukrowni „Przeworsk” rozpoczęła kampanię cukrowniczą w dniu 9 bm. cukrownia „Klemensów” w okręgu lubelskim.

W ciągu najbliższych dni przewiduje się przystąpienie do kampanii dalszych siedmiu cukrowni.

Dla sprawnego przeprowadzenia kampanii ważne jest, by plantatorzy dostarczali buraki terminowo, według opracowanego przez poszczególne cukrownie planu dostaw.

Wyborcy na spotkaniach ze swoimi kandydatami

Sala kina wiejskiego w Zaniemyślu, powiat Środa, wypełniła się przedstawicielami całej gminy. Na spotkanie z kandydatem na posła do Sejmu przybyli robotnicy PGR-ów, członkowie spółdzielni produkcyjnych, chłopcy ze wsi indywidualnych, kobiety i młodzież szkolna.

Burza oklasków przywitała powołaną do stołu prezydenta Marię Dotę, kandydata na posła okręgu Gniezno. Referat na temat: „Dla czego głosuję na listę Frontu Narodowego” — wygłosił przewodniczący Gminnego Komitetu Frontu Narodowego — ob. Jan Marchwicki. Prelegent podkreślił historyczne znaczenie programu wyborczego, który stawia przed narodem perspektywę pełnego rozwoju i dobrobytu. Po referacie, zakończonej okrzykiem na cześć Frontu Narodowego, przemówiła ob. Maria Dota, członek Spółdzielni Produkcyjnej im. Marcina Kasprzaka w Zdziechowicach, powiat Środa.

— Wy robotnicy i chłopcy — mówiła kandydatka na posła — wściecie dobrze, jak to było z wyborami przed wojną. Takie zebrania jak te, które dzisiaj odbywamy, policja pałkami rozbijała. Dziś

namy pełną swobodę wspólnego zbierania się i wybierania takich posłów, jacy nam odpowiadają. Są jeszcze chłopcy, co narzekają: „Nie ma tego, nie ma tamtego”. Ale niech zobaczą, ile się w Polsce buduje. Ile nowych fabryk i szkół powstaje w całym kraju. I my na wsi też musimy pomóc w tej wielkiej budowie, pracując jeszcze wydajniej niż dotychczas.

Maria Dota w prostych, chłopskich słowach podziękowała wyborcom za okazane zaufanie i przyrzekała, że godnie będzie reprezentować wiesz wielkopolską w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. W dyskusji uczestnicy zebrania podkreślili zasługi kandydatki, niestrudzonej działaczki na tle spółdzielczości produkcyjnej, uważając jej wybór jako najzupełniej słuszny i odpowiadający życzeniom chłopstwa powiatu średzkiego.

Na zakończenie spotkania z wyborcami, które przetrzaściło się w szczerą manifestację na cześć Frontu Narodowego, odśpiewano hymn narodowy. W części artystycznej wystąpił zespół tańeczny Szkoły Podstawowej w Zaniemyślu pod kierunkiem ob. Wł. Marchwickiej.

Zofia Gałgan i Jan Królski na spotkaniu z pracownikami PWP

W dniu wczorajszym odbyło się w Poznaniu spotkanie pracowników Poznańskiej Wytwórni Papierosów z kandydatem na posła, zasłużonym przodownikiem pracy Poznańskich Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” — Janem Królskim i kandydatem na zastępcę posła — pracowniczką Wytwórni — Zofią Gałgan.

Jan Królski podzielił się z zebranymi wspomnieniami ze swego dzieciństwa, trudnego i ciężkiego dzieciństwa robotniczego dziecka w Polsce przedwojennej, po czym zapoznał ich ze swą dotychczasową pracą w Stomilu i jej poważnymi osiągnięciami.

Zofia Gałgan znała robotnicę Wytwórni doskonale, pracując wśród nich już przecież od roku 1947, a wyróżnia się swą gorliwością, sumiennością i koleżeńskością. Kobiety, stano-

Katastrofa kolejowa w Londynie

LONDYN (PAP)

Jak donosi agencja Reutersa na jednym z dworców w północno-zachodnim Londynie nastąpiło zderzenie trzech pociągów. Pociąg pospieszny ze Szkocji wjechał na stojący na stacji pociąg z młodzieżą szkolną. Na oba te pociągi najechał zaś inny pociąg pospieszny z Anglii północnej.

Według dotychczasowych danych w wyniku katastrofy zginęło 50 osób, przeszło zaś 100 osób zostało rannych.

GKKF nadał 14 zawodnikom tytuły

„mistrzów sportu”

Główny Komitet Kultury Fizycznej na podstawie uchwały Prezydium GKKF nadał tytuły „mistrzów sportu” 14 zawodnikom, którzy osiągnęli wyniki klasy mistrzowskiej oraz wyróżnili się pracą społeczną w kołach sportowych i przekazywaniem swych doświadczeń młodzieży.

Zaszczytne tytuły otrzymali: lekkoatletyka — Szwardot (CWKS), Graj (Gwardia) i Kielas (Gwardia);

kolarstwo — Salyga (Gwardia) i Klubiński (Gwardia);

żeglarstwo — Biderman (CWKS);

kajakarstwo — Folwarczny (Górniki);

piłka ręczna — Toman (Budowlani) i P. Til (Budowlani);

boks — Woźniak (CWKS), Nowara (Stal), Koleczyński, Krawczyk i Kasperczak (wszyscy z Gwardii).

XIX Zjazd WKP(b) przyjął projekt dyrektyw Komitetu Centralnego Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) w sprawie piętego 5-letniego planu rozwoju ZSRR

Piąty dzień obrad XIX Zjazdu WKP(b)

(Dokończenie ze str. 1)

wyniku pomyślnego wykonania planu powojennego wydobycie węgla w ZSRR przewyższa obecnie o 84 procent poziom przedwojenny.

Zasiadko omawia szczegółowo zadania stojące przed górnictwem w nowej pięcioletniej. Wydobycie węgla powinno się zwiększyć o 43 procent. Przyrost ten przewyższa przeszło trzykrotnie całe wydobycie węgla Rosji carskiej w 1913 roku. Uruchomionych zostanie wiele nowych całkowicie zmechanizowanych kopalni i odkrywek węglowych, rozszerzy się stopień automatyzacji, usprawniona zostanie jeszcze bardziej organizacja produkcji. Górnicy otrzymają 7 i pół miliona metrów kwadratów nowej powierzchni mieszkalnej.

Przemawia wybitna bojownicza o pokój Pak Den-ai

Następnie przewodniczący udziela głosu Pak Den-ai, sekretarzowi Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy. Zebrani witają burzliwymi, długotrwałymi oklaskami wierną córkę narodu koreańskiego, wybitną bojowniczkę o pokój. Zjazd daje wyraz głębokim uczuciom sympatii do bohaterstwa narodu koreańskiego, walczącego o słuszną sprawę, broniącego wolności i niezawisłości swojej ojczyzny przed interwentami amerykańsko-angielskimi. Pak Den-ai przekazuje Zjazdowi i całemu narodowi radzieckiemu płoennie pozdrowienia Koreańskiej Partii Pracy i mas pracujących swego kraju. Podkreśla ona ogromne znaczenie XIX Zjazdu dla całej postępowej ludzkości, a zwłaszcza dla narodu koreańskiego.

Wśród burzliwej owacji Pak Den-ai przekazuje Zjazdowi czerwony sztandar od Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy. Przewodniczący Patoliczew odbierając sztandar, życzy w imieniu Zjazdu bohaterstwu narodowi koreańskiemu zwycięstwa w walce o wolność i niezawisłość ojczyzny. Okrzyk na cześć przyjaźni między narodami Korei i Związku Radzieckiego Zjazd powitał burzliwymi oklaskami. Wszyscy wstają z miejsc.

Wytko Czerwenkow przekazuje Zjazdowi pozdrowienia od narodu bułgarskiego

Zebrani witają serdecznie pojawienie się na trybunie sekretarza generalnego KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej Wytko Czerwenkova, który przekazuje Zjazdowi gorące pozdrowienia od komunistów i całego narodu zaprzyjaźnionej Bułgarii. Daje on wyraz uczuciom głębokiej wdzięczności, miłości i oddania ze strony partii komunistycznej i całego narodu bułgarskiego do bratniego narodu radzieckiego, do wielkiej swą mądrością i siłą Partii Bolszewickiej, do genialnego Wodza i Nauczyciela Towarzysza Stalina. Naród bułgarski nigdy nie zapomni, że sławni żołnierze rosyjscy wyzwolili go dwukrotnie z kajdan niewoli cudzoziemskiej.

Wytko Czerwenkow wznosi okrzyk:
Chwała niezwykłej Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego!
Chwała Józefowi Stalinowi!

Sala przyjmuje te słowa burzliwymi oklaskami przechodzącymi w owację.

Smirnow (Gorki)

Głos zabiera Smirnow (Gorki).

Obwód gorkowski stał się jednym z wielkich ośrodków przemysłowych o wysokim rozwinięciu przemysłu budowy maszyn.

W pełnym toku jest budowa ogromnej gorkowskiej elektrowni wodnej, której uruchomienie przewidziane jest w ramach piętego planu pięcioletniego.

Poważne miejsce zajmuje w obwodzie przemysł leśny. Smirnow krytykuje pracę Państwowego Komitetu Planowania ZSRR za niewłaściwe planowanie zaopatrywania przemysłu obwodu w surowce.

Minister komunikacji Bieszczew

W projekcie dyrektyw Zjazdu w sprawie planu pięcioletniego — mówi minister komunikacji Bieszczew — nakreślony został program dalszego umocnienia potęgi ekonomicznej państwa radzieckiego, dalszego rozwoju przemysłu, rolnictwa i transportu.

Nawiązując do zagadnień rozwoju transportu kolejowego, Bieszczew stwierdza, że w obecnej chwili przeładunek towarów na kolejach radzieckich przekroczył poziom przedwojenny w przybliżeniu o 80 procent, co świadczy o ogromnej organizatorskiej pracy Partii, o potęgę ekonomiki socjalistycznej.

Omską linią kolejową przewozi się więcej ładunków, niż wszystkimi liniami kolejowymi Anglii razem wziętymi.

Naród rumuński żywi gorącą miłość do Związku Radzieckiego

Serdeczne pozdrowienia przekazuje Zjazdowi sekretarz generalny Komitetu Centralnego Rumuńskiej Partii Robotniczej Gheorghiu Dej, którego delegaci witają długotrwałymi oklaskami.

Posiedzenie popołudniowe

Na posiedzeniu popołudniowym trwała w dalszym ciągu dyskusja nad referatem Saburowa „Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955”.

Kutyriew (Obwód swierdłowski)

Przewodniczący Aristow udziela głosu Kutyriewowi (obwód swierdłowski).

Kutyriew przytacza dane o rozwoju obwodu swierdłowskiego. Produkcja przemysłowa w tym obwodzie zwiększyła się przeszło 4-krotnie w porównaniu z okresem przedwojennym. Szczególnie szybko rozwija się przemysł budowy maszyn, którego ciężar gatunkowy dawniej był na Uralu niezauważalny.

Minister budowy okrętów Małyszew

Minister przemysłu budowy okrętów Małyszew oświadcza, że projekt dyrektyw Zjazdu w sprawie nowej 5-latk spotkał się z całkowitą aprobatą narodu radzieckiego.

W nowej 5-lacie szczególnie szybko będzie się rozwijał przemysł budowy maszyn. Małyszew szczegółowo oś-

Masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej — stwierdza mówca — żywią bezgraniczną miłość do Związku Radzieckiego, do okrytej chwałą Partii Komunistycznej, do najukochańszego przyjaciela narodu rumuńskiego, Nauczyciela i Wodza mas pracujących całego świata — Towarzysza Stalina. Dzięki pomocy Związku Radzieckiego — oświadczył mówca — naród rumuński mógł wkroczyć w tę fazę budownictwa socjalistycznego, w której zaczyna zbierać owoce uprzemysłowienia kraju. Pracując z radością, naród rumuński poświęca wszystkie siły sprawie umocnienia i rozkwitu ojczyzny, podniesienia dobrobytu ludzi pracy.

Wśród długoatrwałych oklasków Gheorghiu Dej zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć wielkiego Związku Radzieckiego, na cześć niezłomnej przyjaźni i braterskiej współpracy narodów rumuńskiego i radzieckiego, na cześć Partii Komunistycznej, na cześć wielkiego wodza mas pracujących całego świata — Towarzysza Stalina.

Sekretarz generalny KP Finlandii Willi Pessi

Sekretarz generalny Komunistycznej Partii Finlandii Willi Pessi, witany gorąco przez delegatów i gości, przekazuje Zjazdowi pozdrowienia w imieniu Komunistycznej Partii i mas pracujących Finlandii. Pessi stwierdza, że Partia Lenina Stalina jest dla komunistycznych partii wszystkich krajów wielkim wzorem wcielenia w życie teorii marksistowsko-leninowskiej.

Na podstawie własnego doświadczenia — mówi Pessi — masy pracujące Finlandii rozumieją lepiej niż kiedykolwiek, że tylko przyjaźń i współpraca z narodem radzieckim może przynieść narodowi fińskiemu szczęście i rozkwit. Potęgą Związku Radzieckiego to podstawa niezłomnej siły wielkiego międzynarodowego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu.

Na tym posiedzeniu popołudniowe zakończono.

wietlił wspaniałe osiągnięcia tej decydującej gałęzi gospodarki narodowej.

Małyszew oświadcza, że pracownicy przemysłu budowy maszyn z honorem wykonają zadania Partii i Rządu w nowej 5-lacie.

Minister uprawy bawełny Jusupow

Z kolei wystąpił minister uprawy bawełny ZSRR Jusupow.

Nowy plan 5-letni poświęca wiele uwagi sprawom uprawy bawełny, która ostatnio szybko się rozwija.

Do końca nowej 5-latk produkcja bawełny zwiększy się o 55—65 procent i w ten sposób powstanie niezbędne zasoby surowcowe dla przemysłu włókienniczego i spożywczego.

Jusupow zaznacza, że państwo podejmuje wszystkie niezbędne kroki dla umocnienia arteli zajmujących się uprawą bawełny. Zwiększenie produkcji bawełny w latach najbliższych powinno być osiągnięte przede wszystkim dzięki zwiększeniu urodzajności.

M. Susłow

Gorąco witają delegaci ukazującego się na trybunie M. Susłowa.

XIX Zjazd WKP(b) i nowa genialna praca Towarzysza Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — stwierdza Susłow — otwiera, ja wspaniałe perspektywy zwycięskiego marszu naszego kraju do komunizmu i ponownie dokumentują przed całym światem niewyczerpaną siłę i potęgę radzieckiego socjalistycznego ustroju społecznego, jego bezsporną wyższość nad kapitalistycznym ustrojem społecznym.

Piąty plan pięcioletni nakreśla nowy potężny rozwój gospodarki narodowej ZSRR i będzie nowym etapem w dziedzinie tworzenia materialno-technicznej bazy komunizmu.

Susłow podkreśla następnie, że — jak uczył klasyk marksizmu leninizmu — jednym z głównych warunków całkowitego zwycięstwa komunizmu jest dalszy wzrost poziomu kulturalnego i świadomości politycznej wszystkich ludzi radzieckich, komunistyczne wychowanie mas pracujących.

Susłow wskazuje następnie na oświadczenie, jako na potężną dźwignię budownictwa kultury socjalistycznej i wychowania komunistycznego mas pracujących. Mówca podkreśla, że w ZSRR pomyślnie realizuje się wskazanie Stalina udzielone na XVIII Zjeździe Partii, by uczynić wszystkich robotników i wszystkich chłopów kulturalnymi i wykształconymi.

Susłow przypomina, że Stalin krytykując słuszenie niedociągnięcia w organizacji propagandy partyjnej wskazywał, iż jednym z głównych niedociągnięć na tym polu jest brak pomocy naukowych, które dawałyby komunistom niezbędne minimum wiadomości z zakresu teorii marksistowsko-leninowskiej. Stalin polecił napisać elementarny kurs marksizmu-leninizmu dla członków i kandydatów partii, książka taka będzie poważną pomocą dla naszych kadr.

Susłow zaznacza następnie, że centralne miejsce w pracy ideowo-politycznej organizacji partyjnych powinny zająć historyczne uchwały XIX Zjazdu Partii, nowe genialne dzieło Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR”, mobilizacja mas pracujących do wykonania i przekroczenia piętego planu pięcioletniego.

A. Kosygin

Delegaci witają długoatrwałymi oklaskami pojawienie się na trybunie A. Kosygina.

Nowa genialna praca Stalina „Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR” — mówi Kosygin — wskazuje partii i narodowi radzieckiemu drogę do całkowitego zwycięstwa komunizmu w naszym kraju. Stalin uczy nas, że podstawowym prawem ekonomicznym rozwoju naszego społeczeństwa jest zapewnienie maksymalnego zaspokojenia stale rosnących materialnych i kulturalnych potrzeb całego społeczeństwa przez nieprzerwany wzrost i doskonalenie produkcji socjalistycznej na bazie najwyższej techniki.

Genialna polityka stalinowska zapewniła w naszym kraju potężny rozwój ciężkiego przemysłu i socjalistycznego rolnictwa i na tej bazie wszechstronny rozwój wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego, zapewniła stały wzrost produkcji artykułów powszechnego użytku.

Całkiem inny obraz — mówi Kosygin — możemy zaobserwować w krajach kapitalistycznych, gdzie wskutek wyścigu zbrojeń kurczy się gwałtownie przemysł cywilny i zmniejsza się produkcja ar-

tykułów powszechnego użytku. W Anglii na przykład, gdzie nie tak dawno przemysł włókienniczy był najbardziej rozwinięty i miał w ręku prawie wszystkie główne światowe rynki zbytu wyrobów włókienniczych — w roku 1951 produkcja tkanin bawełnianych zmniejszyła się w porównaniu z okresem przedwojennym o 40 procent.

Znaczną część swego przemówienia Kosygin poświęcił zagadnieniom zaopatrzenia przemysłu lekkiego w surowce. Poczynił on szereg krytycznych uwag pod adresem Ministerstwa Uprawy Bawełny, które w sposób niedostateczny zajmuje się pracą przemysłu oczyszczania bawełny.

W szeregu obwodów i republik nie docenia się rozwoju uprawy lnu. Nowy plan 5-letni przewiduje radykalną przebudowę wszystkich gałęzi przemysłu lekkiego, przy czym przeciętny roczny przyrost produkcji tego przemysłu wyniesie w przybliżeniu 11 procent. W myśl wskazań Towarzysza Stalina w okresie tej pięcioletki powstaną nowe wielkie ośrodki przemysłu włókienniczego, w szczególności w miastach Kamyszyn, Engels, Baranul, Krasnodar, Cherson i Stalinabad.

Minister elektrowni Żymierin

Głos zabiera następnie minister elektrowni Żymierin. Stwierdza on, że projekt dyrektyw nowej 5-latk jest wyrazem olbrzymiego rozmachu budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Lenin i Stalin uczy, że pomysła budowa komunizmu jest możliwa na bazie najwyższej techniki, na bazie całkowitej elektryfikacji kraju. Wykonując te wskazania, państwo radzieckie czyni wszystkie niezbędne kroki w kierunku wzmocnienia i dalszego rozwoju gospodarki energetycznej kraju. Związek Radziecki znacznie wyprzedził w dziedzinie produkcji energii elektrycznej wszystkie państwa Europy. W roku 1951 wyprodukowano przeszło dwukrotnie więcej energii elektrycznej niż w przedwojennym 1940 roku.

Nowa pięcioletka przewiduje dalszy znaczny rozwój

elektryfikacji. Moc elektrowni wzrosła w przybliżeniu dwukrotnie, a produkcja energii elektrycznej — o 80 procent. Z inicjatywy Towarzysza Stalina powstają największe na świecie budowle hydrotechniczne na Wołodze, Dnieprze i na Amudarii.

Minister hutnictwa żelaza Tewosian

Minister hutnictwa żelaza Tewosian scharakteryzował szczegółowo w swym przemówieniu rozwój hutnictwa żelaza i metali nieżelaznych. Gospodarka narodowa otrzymuje obecnie przeszło dwukrotnie więcej wyrobów walcowanych niż przed wojną. Wzrósł wytop metali. Produkuje się kilkadziesiąt nowych gatunków stali i walców.

Projekt dyrektyw przewiduje znaczne zwiększenie inwestycji w hutnictwie żelaza i metali nieżelaznych w porównaniu z poprzednią pięcioletką.

Sukcesy kraju socjalizmu — oświadcza Tewosian — przekonują coraz bardziej masy pracujące krajów kapitalistycznych, że najlepszą drogą spełnienia odwiecznych marzeń ludzkości, zapewnienia pokoju i szczęśliwego życia na ziemi jest droga obrona przez naród radziecki, droga którą prowadzi go partia Lenina-Stalina (oklaski). Radykalną zmianę układu sił na korzyść socjalizmu — stwierdza Tewosian — zawiądzamy genialnemu strategowi rewolucji proletariackiej, wielkiemu kontynuatorowi dzieła Lenina — Towarzyszowi Stalinowi (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Na tym dyskusja nad referatem Saburowa została zakończona.

Zjazd przyjął za podstawę projekt KC WKP(b) „Dyrektywy XIX Zjazdu Partii w sprawie piętego pięcioletniego planu rozwoju ZSRR na lata 1951—1955” i wybrał komisję dla rozpatrzenia poprawek i uzupełnień do projektu dyrektyw.

W końcowej części posiedzenia popołudniowego odczytano depeche powitalne i wysłuchano przemówień przedstawicieli zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych. Uczestnicy Zjazdu powitali je serdecznie.

Naród polski popiera słuszne żądania Niemców

(Dokończenie ze str. 1)

wetu i agresji, stanowią one poważne zagrożenie pokoju, godzą w interesy niepodległości narodów sąsiadujących z Niemcami oraz w słuszny postulat narodu niemieckiego, zawarcia jak najszybciej traktatu pokojowego z Niemcami i zjednoczenia, suwerenności, pokojowymi i demokratycznymi.

Z tych względów Polski Komitet Obronców Pokoju gorąco wita podjętą przez patriotów wielu krajów europejskich inicjatywę zwołania międzynarodowej konferencji w Sztokholmie w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego pod hasłem „Przeciw militarystyce i za pokojem i współpracą międzynarodową” oraz popiera udział wybranych przedstawicieli najszerszych warstw narodu polskiego w tej konferencji. Społeczeństwo polskie jest przekonane, że konferencja sztokholmska wzmocni solidarność narodów europejskich w szlachetnej walce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, że będzie ona poważnym ostrzeżeniem dla sił agresji, dla tych, którzy —

nie licząc się ze zdecydowaną wolą pokojową narodów — pragną przez ratyfikację tzw. układu ogólnego pchnąć Niemcy do bratobójczej walki i stworzyć ognisko wojny w Europie.

W szczególności Polski Komitet Obronców Pokoju podkreśla wielkie znaczenie udziału w konferencji sztokholmskiej przedstawicieli szerszych mas ludności Niemiec zachodnich, zdecydowanych przeciwstawić odrodzeniu militarystyki niemieckiej, w imię pokoju i przyjaźni współzycia Niemiec zjednoczonych i demokratycznych z narodami — sąsiadami, w poszanowaniu ich niepodległości i bezpieczeństwa. Dobroślasdzkie stosunki Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, wszechstronnie rozwijane poprzez granicę pokoju i przyjaźni nad Odrą i Nysą, są najlepszym świadectwem, że naród polski i naród niemiecki, wyzwolone z pęt agresywnej polityki imperializmu, mogą żyć w warunkach przyjaźni i współpracy — dla dobra niepodległości i rozkwitu obydwu narodów.

Partia Komunistyczna promotorem i organizatorem zwycięstw i osiągnięć narodu radzieckiego

Przemówienie L. P. Berii wygłoszone na XIX Zjeździe WKP(b)

Podajemy dokończenie przemówienia L. P. Berii, wygłoszonego na XIX Zjeździe WKP(b) w dniu 7 października br.

Wyposażenie socjalistycznego rolnictwa w wielką ilość maszyn ułatwiło w sposób radykalny pracę chłopów i w połączeniu z nowoczesną agrotechniką i szerokim rozwojem irygacji zapewniło uzyskiwanie wysokich plonów.

Weźmy np. bawełnę — jedną z czołowych roślin przemysłowych rozwiniętej wielokierunkowej gospodarki rolnej radzieckich republik wschodnich. Zbiory bawełny w 1951 roku wynosiły w tych republikach przeciętnie 21 kwintali z hektara.

W żadnym z krajów świata produkujących bawełnę, nie ma takich plonów, jakie osiągnięte zostały przez radzieckich producentów bawełny. W tymże 1951 roku zbiory bawełny w Egipcie wyniosły 11,5 kwintala z hektara, w USA — 8,3, w Indiach — 3,4, w Pakistanie — 5,2 w Turcji — 7,2 w Iranie — 4,5 kwintala z hektara.

Należy uwzględnić okoliczność, że wysokie zbiory bawełny w radzieckich republikach wschodnich uzyskane zostały na wielkich obszarach, o czym świadczy fakt, że wymienione republiki radzieckie produkują tyleż bawełny co Indie, Egipt, Iran, Turcja i Afganistan łącznie (oklaski).

Oto niektóre fakty z dziedziny rozwoju ekonomicznego republik narodowych, wchodzących w skład Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Dowodzą one, że ekonomika tych republik bez przerwy rośnie i rozwija się, nie znając kryzysów i depresji. Fakty wskazują wreszcie, co mogą osiągnąć narody, które zerwały z imperializmem i wyzwoliły się spod panowania obszarników i kapitalistów (oklaski).

Aby stworzyć rozwiniętą ekonomikę socjalistyczną w radzieckich republikach narodowych, trzeba było pokonać kres kulturalnemu zacofaniu większości republik, rozwinąć w całej pełni budownictwo kulturalne, stworzyć szeroką sieć szkół powszechnych i średnich w języku ojczystym, zorganizować od podstaw system szkolnictwa wyższego i zapewnić na wielką skalę przygotowanie wykwalifikowanych robotników, inżynierów i techników, agronomów i zootechników, nauczycieli i lekarzy spośród ludności rdzennej.

Dzięki realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej narody Związku Radzieckiego dokonały prawdziwej rewolucji kulturalnej.

W chwili obecnej w republikach radzieckich zatrudnionych jest w przemyśle, budownictwie i transporcie przeszło 2 miliony pracowników inżynieryjno-technicznych, — w rolnictwie zatrudnionych jest około 400 tysięcy agronomów,

zootechników, leśników i innych specjalistów, — blisko 2 miliony nauczycieli i wykładowców pracujących w szkołach, ogólnokształcących i technicznych oraz w wyższych uczelniach, — blisko 300 tysięcy lekarzy i 900 tysięcy felczerów, pielęgniarów i innych osób, należących do średniego personelu obsługi leczniczej, pracujące w zakładach leczniczych miast i wsi. Każda republika radziecka posiada teraz dziesiątki tysięcy specjalistów z wyższym wykształceniem.

Dla przygotowania kadr inteligencji radzieckiej spośród rdzennej ludności, utworzono w republikach radzieckich wielką sieć wyższych uczelni i szkół technicznych. W chwili powstania władzy radzieckiej było w naszym kraju 96 wyższych uczelni, które, pomijając nieliczne wyjątki, znajdowały się w najważniejszych ośrodkach Rosji. W uczelniach tych studiowało 117 tysięcy osób.

W chwili obecnej jest w ZSRR 387 wyższych uczelni, w których studiuje 1400 tysięcy osób. Na Ukrainie uczy się 216 tysięcy studentów, w radzieckich republikach Azji środkowej — 104 tysiące, w republikach zakaukaskich 80 tysięcy, na Białorusi — 35 tysięcy, w nadbałtyckich republikach radzieckich — 37 tysięcy studentów.

Pod względem rozwoju szkolnictwa wyższego republiki radzieckie znacznie wyprzedziły nie tylko zagraniczne kraje wschodu, lecz i kraje Europy zachodniej.

Tak na przykład w Tadżyckiej SRR na 10 tysięcy mieszkańców przypada 58 osób studiujących w wyższych uczelniach, w Turkmeńskiej — 60, w Kirgiskiej — 64, w Uzbekkiej — 71, w Azerbejdżańskiej — 93 osoby. Tymczasem w Iranie na 10 tysięcy mieszkańców studiuje w wyższych uczelniach 3 osoby, w Indiach — 9, w Egipcie i Turcji — 12, w Szwecji — 21, we Włoszech — 32, w Danii — 34, we Francji — 36.

Za czasów władzy radzieckiej 48 narodowości stworzyło własne piśmiennictwo i wydaje w języku ojczystym podręczniki, książki, gazety. W ciągu ostatnich 30 lat zbudowano w republikach Związku Radzieckiego około 90 tysięcy wygodnie urządzone i dobrze zaopatrzone gmachy szkolnych, z tego prawie 1/3 w narodowych republikach związkowych i autonomicznych.

Jednocześnie z rozwojem ekonomiki socjalistycznej wzrasta z roku na rok dobrobyt ludności Związku Radzieckiego. We wszystkich republikach radzieckich znacznie podniosła się realna wartość płac robotników i urzędników i poważnie wzrosły dochody chłopów. W okresie od 1940 do 1951 roku łączna suma dochodów robotników i urzędników oraz dochodów chłopów wzrosła o 78 procent.

Wielką troskę przejawia rząd radziecki w dziedzinie ochrony zdrowia narodów naszego kraju. Znamienity pod tym względem jest stopień zapewnienia ludności pomocy lekarskiej. Przytoczę kilka przykładów z poszczególnych republik radzieckich.

W Uzbekistanie, przed ustanowieniem władzy radzieckiej jeden lekarz przypadał na 31 tysięcy mieszkańców. Na taką samą w przybliżeniu liczbę mieszkańców przypada obecnie jeden lekarz w Pakistanie. W chwili obecnej w Uzbekkiej SRR jeden lekarz przypada na

SRR, gdzie jeden lekarz przypada na 373 mieszkańców, a Ormiańską SRR, gdzie jeden lekarz przypada na 483 mieszkańców, to ludność tych republik ma zapewnioną pomoc lekarską w znacznie wyższym stopniu, niż ludność jakiegokolwiek kraju w świecie. Ale sprawa polega nie tylko na tym, że ludność republik radzieckich jest obsługiwana przez dużą ilość lekarzy. Chcąc mieć pełny obraz, trzeba wziąć pod uwagę, że w Związku Radzieckim wszelkie formy pomocy lekarskiej dla ludności są bezpłatne, a z najlepszych sanatoriów i domów wypoczynkowych korzystają corocznie miliony ludzi pracy, podczas gdy w krajach burżuazyjnych pomoc lekarska jest przeważnie płatna, przy czym opłaty są bardzo wysokie,

Naród rosyjski siłą cementującą przyjaźń narodów ZSRR

Przyjaźń między narodami naszego kraju przeszła wiele prób. Wojna przeciwko koalicyjnej hitlerowskiej była jednym z najważniejszych egzaminów trwałości przyjaźni narodów.

Po wielkiej wojnie narodowej przyjaźń między narodami naszego kraju przejawiała się z nową siłą w okresie odbudowy gospodarki socjalistycznej na terenach, które znajdowały się pod okupacją wroga. W odbudowie gospodarki republik i obwodów, które znajdowały się pod okupacją, wzięły jak najwyższy udział wszystkie narody Związku Radzieckiego, gdyż uważały to za swoją własną sprawę i za pilne zadanie o znaczeniu ogólnopństwowym. Gdzież, w jakim państwie burżuazyjnym narody udzielały sobie wzajemnie takiej pomocy?

Obecnie, gdy w ZSRR dokonuje się stopniowe przechodzenie od socjalizmu do komunizmu, przyjaźń narodów Związku Radzieckiego wzbogaca się w swoim rozwoju o nową treść. Wysoki poziom ekonomiki i kultury, osiągnięty przez republiki radzieckie, stworzył możliwość jeszcze aktywniejszego ich udziału w rozwiązywaniu najważniejszych zadań ogólnozwiązkowych.

Siłą cementującą przyjaźń narodów naszego kraju są Rosjanie — naród rosyjski, jako najwybitniejszy ze wszystkich narodów wchodzących w skład Związku Radzieckiego (burzliwe oklaski).

Rosyjska klasa robotnicza dokonała pod kierownictwem Partii Lenina-Stalina w październiku 1917 roku największego, historycznego czynu — przerwała front imperializmu światowego, zlikwidowała władzę burżuazji i rozbiła kajdany ucisku narodowo-kolonialnego na 1/6 części kuli ziemskiej. Nie ulega wątpliwości, że bez pomocy rosyjskiej klasy robotniczej

Kraje demokracji ludowej korzystają z bogatego doświadczenia radzieckiego państwa wielonarodowego

Kraje demokracji ludowej budujące u siebie nowe życie, korzystają z bogatego doświadczenia budowania i umacniania radzieckiego państwa wielonarodowego.

Między państwami demokratycznymi ukształtował się nowy typ stosunków, jakiego jeszcze nie znała historia ludzkości. Główny rys charakterystyczny tych stosunków polega na tym, że są one oparte:

Na całkowitym i rzeczywistym równouprawnieniu wszystkich narodów, dużych i małych, na zachowaniu wszystkich praw suwerennych i niezawisłości każdego państwa, na niewtrącaniu się do spraw wewnętrznych innego państwa, w przeciwieństwie do imperialistycz-

wskutek czego jest ona niedostępna dla najszerszych mas pracujących, — kerzystanie zaś z uzdrowisk i sanatoriów jest tam wyłącznym przywilejem dzmochodów-wyzyskiwaczy.

Rozwój narodów socjalistycznych w warunkach radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, likwidacja faktycznej gospodarczej i kulturalnej nierówności między narodami, długotrwała współpraca narodów zarówno w zakresie obrony państwa radzieckiego przed zewnętrznymi wrogami, jak też w dziedzinie budownictwa socjalistycznego przyczyniły się do utrwalenia i pełnego zwycięstwa w naszym kraju ideologii równouprawnienia narodów, ideologii przyjaźni między narodami.

narody naszego kraju nie potrafiłyby obronić się przed biagłogwardystami i interwentami, nie potrafiłyby zbudować socjalizmu.

W latach wielkiej wojny narodowej, jak powiedział Towarzysz Stalin, ze szczególną siłą uwypukliły się cechy narodu rosyjskiego — jasny umysł, nieugięty charakter i cierpliwość. Naród rosyjski swoim bohaterstwem, odwagą i meństwem zdobył sobie w tej wojnie powszechne uznanie jako siła kierownicza Związku Radzieckiego wśród wszystkich narodów naszego kraju (długotrwałe oklaski).

Idąc za wzorem narodu rosyjskiego, wraz z nim, ramie przy ramieniu, ofiarnie walczący z wrogiem, wszystkie narody naszego kraju, wraz z narodem rosyjskim odniosły zwycięstwo nad Niemcami hitlerowskimi i imperialistyczną Japonią. Narody naszego kraju pokazały całemu światu, jak potężna i niezwykła siła rozporządza radzieckie, socjalistyczne, wielonarodowe państwo, oparte na stalinowskiej przyjaźni między narodami.

Sukcesy w rozwoju narodów socjalistycznych, osiągnięte w systemie jednolitego wielonarodowego państwa radzieckiego, mają ogromne znaczenie międzynarodowe.

Klasa robotnicza krajów kapitalistycznych widzi na naszym przykładzie drogę do wyzwolenia od wyzysku, od nędzy i bezrobocia, od rosnącej groźby ustanowienia faszyzmu.

Ludy kolonii i krajów zależnych widzą na naszym przykładzie drogę do ucisku i bezprawia do wolności i niepodległości, od waśni i wrogości narodowej do braterskiej przyjaźni między narodami, od głodu i nędzy do dostatku, od analfabetyzmu i zacofania kulturalnego do rozkwitu kultury, nauki i sztuki.

nej polityki dyktatu i ujarzmiania narodów —

na wzajemnym poszanowaniu interesów narodowych, na zaufaniu i przyjaźni między narodami, w przeciwieństwie do polityki tajnych konspiraacji, intryg, jawnej lub utajonej wrogości, uprawianej przez państwa imperialistyczne —

na ścisłej współpracy gospodarczej i wzajemnej pomocy, zapewniającej najbardziej sprzyjające warunki rozwoju gospodarczego w pełnej harmonii z interesami narodowymi każdego kraju, w przeciwieństwie do zacieklej walki konkurencyjnej o źródła surowców i rynki zbytu, panującej w obozie imperializmu —

na wspólnym dążeniu państw demokratycznych do zabezpieczenia pokoju, do przywrócenia i rozwoju więzi ekonomicznych i kulturalnych między wszystkimi krajami, niezależnie od ich systemów ekonomicznych i socjalnych, w interesie poprawy

Imperializm amerykański wypiera coraz bardziej Anglię ze źródeł surowcowych i rynków zbytu

Rysem charakterystycznym stosunków, panujących między narodami i państwami w obozie imperializmu jest zachłanne dążenie kapitału amerykańskiego do panowania nad światem. Imperializm amerykański, który we wszystkich częściach świata zarzuca swoje sieci, wysysa jak żarłoczny pajak żywotne soki wielu narodów i państw, nie gardząc żadnymi środkami prowadzącymi do ich ujarzmienia. Najbardziej rozpowszechnioną metodą jest ujarzmienie pod maską tzw. „pomocy” amerykańskiej. Przy tym kraj, otrzymujący „pomoc” amerykańską, traci w krótkim czasie swe suwerenne prawa i niezawisłość i spada do rządu wasala. W najlepszym wypadku kraj taki może liczyć na rolę wcale nie — równouprawnionego partnera.

Takim nierównouprawnionym partnerem Stanów Zjednoczonych jest dziś Wielka Brytania, która ongiś słynęła jako „władczyni mórz”, jako „warsztat świata”. Imperializm amerykański z każdym dniem coraz bardziej wypiera Anglię ze źródeł surowcowych i rynków zbytu, wszelkimi sposobami wyrzuca ją z krajów Europy i Azji, odbierając jej jedną po drugiej. Doszło do tego, że Amerykanie bezceremonialnie odmówili nader pokornej prośbie rządu angielskiego o zezwolenie wysłać obserwatora na rokowa-

Związek Radziecki zdobył niebywałą potęgę i autorytet międzynarodowy

Towarzysze! Głównym osiągnięciem, z jakim nasza Partia przyszła na XIX Zjazd, jest fakt, że Związek Radziecki zdobył niebywałą potęgę i autorytet międzynarodowy. Osiągnęliśmy to dzięki polityce uprzemysłowienia, które przekształciło nasz kraj z kraju rolniczego w przodujące mocarstwo przemysłowe, dzięki polityce kolektywizacji, która przekształciła nasze rolnictwo w wielką, zmechanizowaną i najbardziej przodującą na świecie gospodarke rolną, dzięki konsekwentnej realizacji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowościowej, która zapewniła nierozwalną jedność i przyjaźń narodów ZSRR, dzięki nieugiętej realizacji stalinowskiej polityki zagranicznej, zmierzającej do utrzymania pokoju między narodami.

Bardzo wysoko podniósł się dobrobyt i kultura naszego kraju.

Historia dowodzi, że w ciągu 35 lat władzy radzieckiej kraj nasz osiągnął taki postęp przemysłowy, dla którego krajom kapitalistycznym potrzebne były stulecia. ZSRR w latach władzy radzieckiej zwiększył swoją produkcję przemysłową 39 razy. Anglii natomiast dla zwiększenia produkcji przemysłowej w takim samym stopniu potrzebne były 162 lata (od 1790 r. do 1951 r.). Francja zaś w ciągu ostatnich 90 lat zwiększyła swą produkcję przemysłową zaledwie 5,5 ra-

warunków życia milionów ludzi we wszystkich krajach kuli ziemskiej, w przeciwieństwie do imperialistycznej polityki militarystyki ekonomicznej, przygotowania i rozpętania nowej wojny światowej, ofensywy na stopę życiową mas pracujących.

Nie należy przypuszczać, że koła rządzące Anglią tego nie rozumieją, jednakowoż podporządkowują się one wciąż jeszcze amerykańskiemu dyktatowi, usiłując robić dobrą minę do złej gry (żywienie na sali).

Prowadzrzy imperialistyczni USA przekształcają ujarzmione przez siebie kraje w bazy wypadowe agresywnej wojny, zaś młodzież tych krajów skazują na rolę mięsa armatniego. W ten sposób, krok za krokiem, kraje zależne od USA staczają się na zgubną drogę wojny.

Jest rzeczą naturalną, że narody krajów uzależnionych od USA organizują się w skalę ogólnonarodowej, by oprzeć się ingerencji amerykańskiej w ich życie, by przejąć ze swego kraju nieproszonych panów, odplacić im palącą nienawiścią za poniżanie ich honoru i godności narodowej.

Z drugiej strony naród amerykański, któremu z dnia na dzień wibają do głowy myśli o istniejącej rzekomo groźbie z zewnątrz, zaczyna rozumieć całą niedorzeczność tej propagandy. Pod ciężkim brzemieniem rosnących wydatków wojennych przejawia on coraz większe niezadowolenie z obecnej polityki kół rządzących Stanów Zjednoczonych.

za. Co się zaś tyczy Stanów Zjednoczonych, to w ciągu ostatnich 35 lat zwiększyły one produkcję przemysłową tylko 2,6 raza.

Nie ulega wątpliwości, że nasz Zjazd i cała nasza partia przyjmują wskazania Towarzysza Stalina w sprawie warunków i dróg realizacji stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu, jako swój program walki o zbudowanie komunizmu (burzliwe, długotrwałe oklaski).

Ten stalinowski program partia nasza i cały naród radziecki powitały z ogromnym entuzjazmem. Uskrzydła on najpiękniejsze marzenia ludzi radzieckich i zagrzewa ich do nowych bohaterstwach czynów w imię zwycięstwa wielkich idei Lenina i Stalina (oklaski). Nasz zwycięski marsz na drodze do komunizmu będzie niewyczerpanym źródłem natchnienia dla klasy robotniczej i mas pracujących wszystkich krajów w ich rewolucyjnej walce o pokój, demokrację i socjalizm.

W tych historycznych dniach XIX Zjazdu naród radziecki, silny swoją jednością, jest zespólny jak nigdy wokół swojej ukochanej Partii Komunistycznej i gotowy do nowego bohaterstwa pracy ku chwale swojej ojczyzny (oklaski).

Narody naszego kraju mogą być przekonane, że Partia Komunistyczna, uzbudowana w teorię marksizmu leninizmu, pod kierownictwem Towarzysza Stalina poprowadzi nasz kraj do wymarzonego celu — do komunizmu (burzliwe, długo nie milknące oklaski. Wszyscy wstają).

Oglądamy drzeworyty

Franciszka Burkiewicza

Kilka już lat trwające starania artystów poznańskich o obszerne, jasne i w odpowiednim punkcie miały stać się wystawą, niestety bez skutku. Nie dziw więc, że nasi artyści szukają na własną rękę możliwości pokazywania swych prac szerszym kręgiem miejscowego społeczeństwa. W ostatnich tygodniach, dzięki życzliwości kierownictwa Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy, plastycy zdobyli niewielką kłódkę wystawową w czytelni klubowej przy ul. Fr. Ratajczaka 39. Kilka dni temu otwarto w nim ciekawą i wartą zwiedzenia wystawę drzeworytów cenionego grafika poznańskiego — Franciszka Burkiewicza.

Wystawione prace stanowią drobna, tylko cząstkę dorobku artysty z ostatnich pięciu lat. Całość powojennej twórczości Burkiewicza obejmuje blisko sto drzeworytów oraz niezliczoną ilość szkiców i studiów rysunkowych. O niezwykłej wprost pracowitości artysty świadczy najlepiej fakt, że po wojnie brał on udział w około 70 wystawach. Prac jego nie brakowało na

żadnej wystawie ogólnokrajowej, a najcenniejsze pozycje powędrowały za granicę na wystawy grafiki polskiej i ekslibrisów do Paryża, Brukseli, Hagi, Wiednia i Pragi.

O wysokim poziomie twórczości Burkiewicza świadczą z kolei zdobyte nagrody, wyróżnienia i zakupy. W roku 1945 drzeworyty artysty zostały nagrodzone w Poznaniu, rok później w Radomiu; na trzech wystawach ogólnokrajowych w Warszawie Burkiewiczowi przyznano wyróżnienia; na wystawie paryskiej Francuzi zakupili trzy ekslibrisy poznańskiego grafika, włączając je do zbiorów muzealnych.

W drzeworytnictwie specjalizuje się Burkiewicz od wielu już lat. Cały jego wysiłek zmierza do wypracowania nowych i oryginalnych koncepcji artystycznych oraz do stałego udoskonalania trudnej techniki drzeworytniczej. Porównując jego dawniejsze prace z wykonanymi w ostatnim okresie nie trudno ocenić, jak poważne są osiągnięcia artysty i w jakim kierunku biegnie droga jego rozwoju. Burkiewicz szuka u siebie własnego wyrazu artystycznego, wyróżniającego go spośród innych drzeworytników, odbiega od starych i utartych wzorów, szuka nowych form wypowiedzi, a nie przy pomocy dużych rylca.

Co uderza w drzeworytach Burkiewicza? Przede wszystkim bogactwo umiejętnie wydobytých tonów, nadające poszczególnym pracom plastyczną głębię; staranny, zdecydowanie realistyczny i nie zacierający się rysunek, ujęty w ramy poprawnej kompozycji; precyzyjna technika, uwidaczniająca się najwyraźniej w drzeworytach sztorcowych (klocki z desek ciętych w poprzek pion).

Każdy drzeworyt Burkiewi-

cza charakteryzuje różnorodność stosowanej faktury, dzięki której praca nabiera plastycznego wyrazu. Lecz tu właśnie nasuwa się uwaga. Drzeworyt wymaga wyrażnej stylizacji poszczególnych elementów tematu, różne sposoby cięć muszą być z sobą zharmonizowane. Burkiewicz przykłada zbyt małą uwagę do stylizacji a cały wysiłek skierowuje na wydobycie rozległej gamy tonów poprzez dość swobodny dobór faktury. I dlatego pewne partie jego prac są poszatkowane. W dodatku artysta lubuje się w kresce cienkiej i delikatnej, szafuje nią bez umiaru, unikając płaszczyzn szerokich i zdecydowanych pól. Niektóre więc drzeworyty nazbyt są wykreskowane, tracąc specyficzny charakter cechujący ten właśnie rodzaj twórczości plastycznej i upodabniając się do rysunków piórkowych bądź prac metalorytniczych.

Uwaga ta nie przesadza, faktem jest, że artystyczny poziom drzeworytów Burkiewicza jest bardzo wysoki. Piękne są zwłaszcza i godne uwagi prace o tematyce krajoznawczej. Artysta wypowiada się zresztą w pejzażu najchętniej. Na słowa specjalnego uznania zasługują więc pełne nastroju widoki okolic Poznania — „Kobylepole”, „Krzyżowniki”, „Przystań żeglarska w Kiekrzu” i „Warta w Niwce”; nie mniej świetne są motywy ze Śródką, Burkiewicz nie unika jednak innych tematów. Interesują go sceny rodzajowe, kompozycje figuralne i portret. Do bardzo ciekawych i wyróżniających się prac zaliczyć trzeba: „Zbieranie kar tofi”, „Plon akcji H” i niezwykle sumiennie wypracowany portret Adama Mickiewicza.

Wystawę uzupełnia kilka szkiców i studiów rysunkowych.

TADEUSZ PASIKOWSKI

Adam Łasiak buduje dom

Zaczął się wiosną w 1945 roku. Kiedy Adam Łasiak powrócił z wygnania do rodzinnej wioski pod Wągrowcem, zastał swoją zagrodę w ruinie. Dom podpalili uchodzący hitlerowcy. Budynek gospodarczy ucierpiał od pocisków artyleryjskich. Jedyne pusta stodoła pozostała w całości. Inwentarz wywieźli grabieżcy na zachód. Adam zastał w obejściu tylko dwie żywe istoty: kulawego kota i gołębia.

Podumał chwilę gospodarz, potem zabrał się do pracy. Uporządkował część chlewa i „wyrzucił” mieszkanie dla 5-osobowej rodziny. Był dach nad głową. To najważniejsze. Kolejną rzecz zabrał się do uprawienia pola i przy pomocy sąsiadów, będących nieco w lepszym położeniu, dokonał wiosennych zasiewów. Minął pierwszy rok. Następny zapowiadał się lepiej. Adam Łasiak pomyślał o budowie domu. Zaczął oszczędzać. Państwo Ludowe pomagało, udzielając taniego kredytu. Wreszcie stanął dom. Piękny, murowany, pod dachówką. Było to wielkie święto, nieopisana radość, kiedy z prochyrowego mieszkania w chlewiku cała rodzina przeniosła się do nowego „pałacu” — jak buńczucznie nazywano czterozobowy domek.

Jeszcze długo borykali się Łasiakowie z trudnościami. Trzeba było spłacić pożyczkę, powiększać inwentarz żywy, uzupełniać maszyny i narzędzia rolnicze. Chodziło przecież o to, aby produkować jak najwięcej, wypełniać obowiązki finansowe i gospodarcze wobec państwa. Łasiakowie byli na dorobku, rozu-

mieli dobrze, że państwo ludowe jest również na dorobku, bo kraj został zniszczony tak samo, jak Łasiakowa zagroda. Trzeba więc było pracować tak, aby i inni mogli budować.

Nadszedł rok 1950. Rodzina Łasiaków stanęła mocno na nogach. Dom zapełnił się nowoczesnymi meblami, w oknach zawieszono firanki. Zajaśniało światło, bo gromadę w międzyczasie zelektryfikowano. Dwoje dzieci ukończyło szkołę podstawową. Najstarsza Marysia rozpoczęła naukę w gimnazjum, młodszy Jasio upodobał sobie „elektrykę” i poszedł do Technikum Energetycznego. Adam Łasiak nabrał oddechu, włączył się w nurt pracy społecznej, choć nie wszystko jest dla niego jasne. Walczy z wroga robotniczym — to prawda, ale jeszcze nie rozumiał, że całkowicie można zwalczyć bogaczy wiejskich tylko zespołową gospodarką. Ano. Nie wszystko można zrobić od razu.

Rozpoczął akcję uświadamiającą. Wraz z innymi chodził od domu do domu, od zagrody do zagrody. Rozmawiał z sąsiadami, dyskutuje, wyjaśnia. Znał go wszyscy w Kopaszynie, w Bliżycach, Mieścisku i Miłosławicach. Często wieczorem po pracy wsiadał na rower i pedałuje do odległej gromady. Niektórzy zarzucają Adama pytaniami, domagają się wyjaśnień. On to wszystko rozumie. Wie, że mamy jeszcze trudności i tłumaczy każdemu, skąd one pochodzą.

— To tak, wiecie, jak z moim domem. Trzeba go było postawić, bo to konieczność. Iu przyjemności musiałem się wyrzec, iu rzeczy musiałem odmówić dzieciom, aby dokonać rzeczy najważniejszej — zbudować dom. Ojczyzna nasza też została zniszczona, i buduje obecnie dom, olbrzymi, wspaniały dom. Tysiące fabryk i zakładów przemysłowych, tysiące nowych szkół w mieście i na wsi, osiedla robotnicze i nową stolicę Warszawę, która będzie kiedyś jednym z najwspanialszych miast w Europie. W jednym tylko roku 1951 zużyliśmy na budowie przemysłowej 3,5 miliona ton cementu, prawie tyle, ile w ciągu 20 lat przedwojennych na całe budownictwo w kraju. Polska to wielki dom. Ojczyzna to nasza troskliwa matka. My dzieci musimy jej pomóc, musimy na razie zrezygnować z pewnych rzeczy i wygód osobistych, aby wspólnymi siłami zbudować ten wielki dom. Mówicie — brak węgla — dlaczego nie pójść do lasu, jak ja i nie nakopiecie piątek. Przecież przed wojną robili to wszyscy.

*) „Człowiek to brzmi dumnie” — zbiorem wydawnictwo o prostych ludziach ziemie poznańskiej wydane nakładem Woj. Komitetu Wyborczego Frontu Narodowego w Poznaniu.

Na krótkiej fali

Kobiety i Polacy mają „pierwszeństwo”

Deputowany laburystowski Driberg, mówiąc w Izbie Gmin o kryzysie panującym w przemyśle tekstylnym Wielkiej Brytanii, oświadczył, że większość fabryk we wschodniej Anglii pracuje po trzy dni. Zaznaczył on przy tym dosłownie: „Dwie kategorie robotników, które są zawsze najszybciej wyrzucane z pracy” — „za męskie kobiety i Polacy, zostali już wyrzuceni”.

Oto los kobiet angielskich — mają pierwszeństwo tylko przy wyrzucaniu z pracy. Jakżeż są wobec tego perspektywy zdobycia pracy przez zamężne Polki?

Ten sam deputowany, omawiając los wyrzuczonych z pracy robotników polskich, wyrażał przypuszczenie: „Obawiam się, że staną się oni chronionymi bezrobotnymi, żyjącymi z zasiłków rządowych, tworzącymi bandy. Takich Polaków są tysiące”.

Smatławiec emigracyjny „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” informował, że w Preston

„zwalnia się z pracy większość robotników. Są to przeważnie Polacy”.

Jakże w zestawieniu z tymi głosami Anglików i prasy emigracyjnej wygląda speaker BBC, który przeprowadził „wysiad” z pewnym emigrantem polskim, robotnikiem w fabryce angielskiej, „chwalącym” stosunki panujące w przemyśle angielskim i zapewniającym, że „dorośli się auto i domku”.

Obawiamy się, że dorośli się tylko w tym wypadku, gdy w myśl przepowiedni deputowanego Driberga, wstąpi do „bandy”. Wtedy ma zapewne... auto policyjne i dach nad głową w domku zwanym — angielskie więzienie. Chyba, co jest najbardziej prawdopodobne, że ów „robotnik polski” — to ów dobrze nam znany „Bartek” zażerający, panie dziejku, „de volatile” — przekształcający się następnie w „nieszczęsnego chłopczyka”, by wreszcie reprezentować przed mikrofonami BBC... miejskiego proletariatu.

GROT

cy, bo na węgiel nie starczyło. Dzisiaj każdy może kupić węgiel i dlatego wzmożło się zapotrzebowanie na ten artykuł. Dowodzi to naszej możliwości w dniu dzisiejszym. Mówicie — brak cementu na koryta dla świń, a przecież można zrobić na razie koryta z desek i na jakiś czas wystarczą. Za jakiś rok, dwa, będzie wszystkiego wiele więcej. Ale żeby było, trzeba najpierw zbudować nowe cementownię.

Adam Łasiak tłumaczy, perswadowa, przekonuje, wyjaśnia, uzasadnia. Jego argumenty, wypowiedziane prostym chłopkim językiem, są dobrze rozumiane, bo bije z nich prawda.

Łasiaków jest więcej. Idziecie z agitatorami Komitetu Wyborczego w Witkowo, młodym uczniem Technikum Rolniczego Edwardem Królem. Posłuchajcie, jak tłumaczy istotę i założenia Frontu Narodowego. Bo właśnie spotyka się z takimi pytaniami.

Front Narodowy — powiada Król — to przecież nie innego, jak zespolenie wszystkich Polaków — patriotów w walce o wykonanie planów gospodarczych, o przyspieszenie tempa wzrostu produkcji rolnej, o lepsze zaopatrzenie miast w żywność, a wsi w towary przemysłowe. Front Narodowy oznacza wspólny marsz do ogólnego dobrobytu, zespolenia wysiłków celem szybkiego osiągnięcia wyniku. To wspólna walka o rozkwit kultury, o siłę Polski Ludowej. Program Frontu Narodowego, to program budowy lepszego jutra ludu pracującego miast i wsi, to program nas wszystkich. Dlatego mamy jedną listę Frontu Narodowego. Nie potrzeba nam innych programów i nie chcemy ich. Bo inne programy mogłyby być tylko programami zniszczenia Polski.

Ludzie słuchają młodego agitatora z coraz większym zainteresowaniem. Twarze rozjaśniają się zrozumieniem.

Posłuchajcie co robi w tej dziedzinie Obwodowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego w Łubowie. Idziecie z produkcyjnymi agitatorami: Antonim Okupniakiem, Januszem Szczepańskim i Marianem Olejniczką do domów chłopskich. Posłuchajcie, jak wyjaśniają w długich rozmowach zasady ordynacji wyborczej, podstawy sojuszu robotniczo-chłopskiego i spójni miasta ze wsią. Ich to zasługa jest, że w obwodzie Łubowo 80 proc. ludności uprawnionej do głosowania, przybyło do lokalu komisji celem sprawdzenia list wyborczych. Z problemami ochrony zdrowia nie mogli się wyczerpująco uporać. Urządzili publiczną pogadankę z udziałem dr. Taczaka. Lekarz mówił długo o rozbudowywaniu się systemu leczenia pracowników, o ochronie lekarskiej dla ludności wiejskiej, o opiece nad matką i dzieckiem, o budowie przedszkoli i żłobków, szpitali i ośrodków zdrowia. Mówił o trudnościach w tej dziedzinie, o braku lekarzy i służby pomocniczej, mówił o tym, że za parę lat kadry zostaną wielokrotnie powiększone, a więc sytuacja ulegnie zmianie na lepsze.

Tak pracują i tak prowadzą pracę uświadamiającą obwodowe komitety Frontu Narodowego. Ale nie wszystkie. Członkowie komitetu w Skierszewie, Pyszczyńcu i Niechanowie w pow. gnieźnieńskim stanowczo zbyt mało jeszcze zrobili, aby wyborców zbliżyć do zrozumienia zasad programu Frontu Narodowego. Nie zorganizowano tam jeszcze grup agitatorskich, nie zaznajomiono wyborców z przepisami ordynacji. Powiatowy Komitet Wyborczy Frontu Narodowego nie potrafił, jak dotychczas zmobilizować szerokiego aktywnego społecznego w tych obwodach.

Przytoczona wyżej działalność produkcyjnych obwodowych komitetów wyborczych Frontu Narodowego winna być przykładem, wzorem do naśladowania dla opieszałych. (wł)

KRONIKA KULTURALNA

MIASTECZKO MUZEALNE W TARCHONINIE KOŚC.

W ubiegłym miesiącu została otwarta wystawa wiejskich wnętrz mieszkalnych, stanowiąca nową jednostkę powstającego tam muzeum. Wystawa mieści się w zabytkowym dworze i zawiera kilkadziesiąt eksponatów ze wszystkich prawie regionów Polski.

ZOBOWIĄZANIA LITERATÓW

Zarząd Główny Związku Literatów Polskich powziął ostatnio uchwałę odcienia stała opieka kulturalno-oświatowa Opolszczyzny, Warmii i Mazur. Na początek tej akcji literaci wraz z dziennikarzami objadą około 60 miejscowości na Opolszczyźnie i drugie tyle na Mazurach i Warmii. Obróć referatów, wyświetlenia filmów, ekipy zawiozą 60-tomowe biblioteczki.

NARADA DZIAŁACZY KULTURY I SZTUKI W SZCZECINIE

4 i 5 października miała miejsce w Szczecinie Ogólnopolska Narada Działaczy Kultury i Sztuki. Celem jej było opracowanie wytycznych dla ożywienia pracy kulturalnej na wsi, a szczególnie na Ziemiach Zachodnich. W obradach brał udział wiceminister Kultury i Sztuki Wł. Sokorski.

POWOŁANIE MUZEALNEJ SŁUŻBY SPOŁECZNO-OŚWIATOWEJ

Ministerstwo Kultury i Sztuki z dnia 1 września br. powołało do życia muzealną służbę społeczno-oświatową. Będzie ona rozwijała działalność muzeów jako ośrodków upowszechnienia wiedzy i sztuki. Muzea w Polsce Ludowej nie są bowiem tylko placówkami wystaw eksponatów zabytkowych, ale także szkołą wychowującą nowego człowieka, kształcąca jego nowy światopogląd. Instruktorzy społeczno-oświatowi mają dotrzeć do świetlic, fabryk, szkół, domów kultury, umożliwiając wszystkim właściwe wykorzystanie muzeów.

UPOWSZECZNIANIE WIEDZY ROLNICZEJ

Wytwórnia Filmów Oświatowych przygotowuje w tej chwili kilka filmów o tematyce rolniczej, a mianowicie: „Pastwiska kwaterowe”, „Na fermie kurzej” i film o oborniku. Film za „Zetor 25” jest już na ukończeniu i niedługo wejdzie na ekrany.

WIELKI RADIOWEZEL WIEJSKI

Ostatnio otwarto wielki radiowezeł wiejski we wsi Strzelce Wielkie w woj. łódzkiej. Obejmuje on 6 gmin z 12 spółdzielniami produkcyjnymi, 2 PGR i 50 gromadami. Do tej chwili liczy on 1500 głośników.

Z OBRAD KONSERWATORÓW

W końcu października na Wawelu obradowali konserwatorzy z całej Polski. Uchwalili oni szereg wniosków, a mianowicie: konieczność ochrony zabytków budownictwa wiejskiego i tworzenia regionalnych parków etnograficznych. Także jako dezeratary wysunęli potrzebę wprowadzenia do szkolnictwa średniego przedmiotów z zakresu historii sztuki.

Zjednoczeni we Froncie Narodowym pójdziemy 26 października do urn wyborczych

Agitatorzy wyszli w teren...

Było pochmurno, jesienne popołudnie. Deszcz zaczął falami porywistego wiatru, bębnił po szybach, brukach ulic i fasadach domów. Z 91 Obwodowego Komitetu Frontu Narodowego mieszczącego się przy pl. Wolności 18 wychodzili w teren agitatorzy. Zapinając wysoko płaszcze, szybko kierowali się w stronę swych rejonów.

— Ja polityką się nie interesuję — oświadczył od razu przy pierwszej wizycie na powitanie agitatorów samodzielnym rzemieślnikiem, ob. Skrzypczak. Urszula Kaczmarek i Bogdan Karasiński nie należeli jednak do tych, którzy cofają się przy pierwszej, napotkanej trudności.

— No, to nie będziemy mówić o polityce — oświadczył i nawiązał luźną rozmowę na najrozmaitsze tematy. Okazało się, że Skrzypczak to b. więzień faszystowskich obozów zagłady. A więc punkt wyjścia do dalszej dyskusji był otwarty. To była pierwsza wizyta.

Drugim razem agitatorzy nawiązując do wspomnień Skrzypczaka z koszmaru dni spędzonych w obozie śmierci stawili mu pytanie: w jakim stopniu jego apolityczność uchroniła go przed bestialstwem faszystów.

Skrzypczak nie dał odpowiedzi.

Teraz agitatorzy fakt za faktem zaczęli ukazywać właściwe oblicze zbirów amerykańskich, ich bestialstwa i zbrodnie w Korei, Koźedo i w linczach nad Murzynami — pytając ponownie w końcu rozmowy, jaką gwarancję ma Skrzypczak, czy jego apolityczność uchroni go tym razem przed innymi faszystami — amerykańskimi.

Nie ma takiej gwarancji — istnieje tylko gwarancja siły obronnej naszej Ojczyzny i wespół nasz front w walce o pokój.

Nie mógł Skrzypczak nie przyznać racji agitatorom i doszedł do dalszego wniosku, że sprawa wyborów jest jednym z elementów umocnienia sił Polski i zabezpieczenia pokoju — oświadczył, że i on również odda swój głos w dniu wyborów.

Ze swymi troskami

Tutaj trzeba od razu wyjaśnić, że o ile w początkach działalności niektórych agitatorów spotykali się oni z pewnym niezrozumieniem pracy agitacyjnej u mieszkańców obwodu, traktowaniem jako pewnego rodzaju urzędników, to dzisiaj, nie do rzadkości należą wypadki jak np. ten, który zdarzył się jednemu z agitatorów.

Kazimiera Broda zamieszkała przy ul. Armii Czerwonej 21 skarżyła się, że w Poradni dla Matki i Dziecka przy ul. Lampowej odmówiono udzielenia pomocy jej 6-miesięcznemu choremu dziecku. Dyżurna pielęgniarka oświadczyła, że dziecko może być badane tylko w obecności matki, a nie babki, która z dzieckiem przyszła do Poradni. Kazimiera Brodzie trudno jest jednak zwalniać się stale z pracy i chodzić do Ośrodka. Czy nie mogłaby jednak załatwić tego jej matka? — zapytała agitatorów.

We wszystkich tych sprawach Obwodowy Komitet Frontu Narodowego nr 91 natychmiast interweniuje sam przez swój aktyw, lub za pośrednictwem odpowiednich urzędów i instytucji.

Taka praca daje wyniki

Gdy w końcu lipca powstał punkt informacyjno-dyskusyjny, nad którym opiekę objął Narodowy Bank Polski, do pracy agitacyjnej

przygotowano 28 osób. Oni, razem z 9 prelegentami i kierownikiem stanowili aktyw punktu — aktyw, który w ciągu dwu miesięcy wychowała intensywna praca agitacyjna i konsekwentnie prowadzone dla wszystkich (100 proc. obecności) szkolenie.

Toteż, gdy w połowie września mieszkańcy Obwodu 91 wybrali Komitet Frontu Narodowego, aktyw pracowników Narodowego Banku Polskiego mógł już mając przeszkolonych agitatorów zorganizować wzorową pracę agitacyjną.

Dobrze pracuje większość naszych Obwodowych Komitetów Frontu Narodowego, a między nimi obwód nr 91. Są jednak nieliczne komitety, które narzekają jeszcze na brak ludzi, na trudności nawiązania bliższego kontaktu z mieszkańcami obwodu itd. Niesłuszne jest ich stanowisko, bo gdy przygotowani przez aktyw kierownicy komitetu agitatorzy, interesować się będą całokształtem życia mieszkańców obwodu, ich sprawami bytowymi i trudnościami, na pewno zdobędą zaufanie i uznanie dla całej pracy naszych podstawowych ogniw Frontu Narodowego.

Dlatego też nie należy załamywać rąk, tylko dobrze prowadzoną pracę dągnąć przodujące komitety, tak abyśmy wszyscy z wspólnym dorobkiem pracy poszli w dniu 26 października do urn wyborczych oddając swój głos na kandydatów Frontu Narodowego, za szczęściem i rozkwitem Ojczyzny. (w)

Znają Stefana Jazdończyka

Był rok 1920.

Pamiętna data w życiu 6-letniego Stefana jego rodzeństwa i rodziców. Szary, deszczowy dzień, pierwszy w rodzinnym kraju, witał przybyszów po długiej tułaczce na obczyźnie.

A jednak nareszcie w Polsce...

Po latach tęsknoty za krajem, za swoimi, ze wzruszeniem spoglądali w twarze pierwszych spotykanych, na sennych ulicach Gniezna, przechodniów. Jakby z oczu rodaków wyczytać chcieli, co też przyniesie im los dni następnych. Jak powita ich ziemia ojczyzna.

Ale Polska przedwrzętno — wymarzona w długich dniach ciężkiej pracy w dalekiej Francji — okazała się dla robotniczej rodziny — macochą.

Dorastający Stefan zrezy-

gnować musiał z nauki, do której garnął się całym sercem. Aby pomóc rodzicom w wyżywieniu rodzeństwa zmuszony był zarobkować. Nie łatwo jednak było znaleźć stałe zatrudnienie w sanacyjnej Polsce.

W uciążliwej wędrówce za chlebem daremnie szukał zajęcia w wielu miastach i miasteczkach Wielkopolski. Po próżnych poszukiwaniach rozpoczął wreszcie pracę w Gnieźnie jako niewykwalifikowany robotnik szewski.

Lata krzywdy nie załamały jednak Jazdończyka, któremu hart woli dopomógł przetrwać także okres robót przymusowych w czasie okupacji, po której do wyzwolonej przez Armię Radziecką Polski — nareszcie Ojczyzny — wszystkich ludzi pracy — wrócił w 1945 r.

— Tę garbarnię — mówił zagadnięty o Gnieźnie

Zakłady Garbarskie — to przecież własnymi rękami budowałem.

Tak, Jazdończyk zatrudniony jako zbrojarz na budowli powstających Gnieźnieńskich Zakładów Garbarskich, jednej z wielu budowli socjalizmu w naszym kraju, jest z tych przodujących pracowników, których wydajności pracy zawdzięczać należy przedterminowe rozpoczęcie produkcji w zakładach. Jest też coś niemal symbolicznego w sylwetce Jazdończyka — w robotniku, który jak miliony innych w państwie budującego się socjalizmu wznosi najpierw mury gmachu fabryki, by potem w jej halach wydajną pracę bezpośrednio w produkcji pomnażać dochód narodowy kraju.

— Był to przełomowy okres w historii naszego zakładu. Trudności w produk-

cji — przypomina napotkanie na dziedzińcu garbarni robotnik, dobrze znający Jazdończyka. — Ludzie byli niezdecydowani, nie wszyscy od razu zrozumieli o co chodzi. Wydajność pracy obniżała się. Wtedy przyszedł Jazdończyk. On nie mówi ani uczenie, ani takimi zdaniem, jak to się czyta potem w książkach. Jego słowa są proste i zwyczajne. Ale wszyscy nasi robotnicy słuchają go zawsze. I tym razem wyjaśnił sprawę. — Jego apel, wezwanie do współzawodnictwa zmobilizowało załogę tak, że od razu przestali kwękać i gadać po kątach, że robota nasza znowu ruszyła jak nigdy.

Jeśli będziecie przechodzić ulicami Gniezna po drodze z garbarni do śródmieścia i zobaczycie robotnika w kombinie przystającego, by rozmawiać z wracającymi ze szkół gromadami roześmianych dzieci — to będzie właśnie Jazdończyk.

— On już zawsze taki — mówi strażnik stojący u bram zakładu.

Kocha dzieci. Nieraz zwierza się, że zazdrości tym młodym ich warunków ich pogodnego i sytego dzieciństwa.

Bo i on przecież tak bardzo chciał się uczyć...

I strażnik poprawiając skórzaną pas swojego płaszcza idąc jakby za tokiem myśli dopowiada:

— Dobrze, że u nas robotnicy wybrali go na kandydata na zastępcę posła, przecież teraz głównie chodzi o tych młodych o szczęśliwą ich i kraju przyszłość.

Ludzie Gniezna znają Stefana Jazdończyka. W nadchodzących wyborach pójdą też do urn wyborczych by głosując na listę Frontu Narodowego zadokumentować wolę pokojowego budownictwa — pracy dla wolnej i niepodległej Ojczyzny.

H. HELLER



Klika sanacyjna w okresie przedwyborczym rozwijała gorączkową działalność, aby przy pomocy terroru, masowych aresztowań i zastraszania groźbą utraty pracy zmusić społeczeństwo do głosowania na przedstawicieli burżuazji i sfer obszarowych. Obok tego posilkowano się ogólną propagandą w stylu maskarady przedwyborczej w Stanach Zjednoczonych. Na zdjęciu: „Ludzie — plakaty” przed lokalem jednej z komisji wyborczych w przedwojennym Poznaniu

Z cyklu: Konkretna treść patriotyzmu

GOSPODARZE

Referat był nudny, jak flaki z olejem. Trzeba to powiedzieć na usprawiedliwienie załogi Fabryki Sprzętu Transportowego w S., którą zamiast dyskutować o planie, wykonywanym ledwo w 60 proc. — użalać się poczęła to na wadliwą dystrybucję przydziałów bonowych, to na nieobecność bonami robotników gospodarujących na działkach powyżej 2 ha, to wreszcie — i specjalnie mocno — na małe zarobki.

— Dlaczego płacą nam mało?
— Dlaczego na kartki jest mało mięsa?
— Dlaczego pozwalają, by masło kosztowało 55 złotych?

Na każde pytanie można by dać długą, słuszną, głęboko analizującą sytuację odpowiedź. Ba, próbował to robić kierownik fabryki i referent z Powiatowej Rady Związków Zawodowych. Robotnicy, majstrowie i urzędnicy fabryki — słuchali tego bez ciekawości. Zdawało się, że słowa: dysproporcje, walka o plan, prawo wartości, giną gdzieś w mgłę papierosowego dymu, nie dobiegając słuchaczy.

Aż wreszcie wstał masywny, wysoki mężczyzna. Brygadziści montażu elementów łańcuchowych. Mówił wolno, dobierając słów, rzucając nimi, jak ciężkimi, nieoclośnymi kamieniami.

— Ja bym was się teraz zapytał: —

Dlaczego wykonujecie plan w 60%?

Dlaczego na precyzyjnej tokarni, wykonujecie pracę bormaszyn?

Dlaczego psioście na ZMP-owców, którzy w toczeniu tulejek robią 275%?

Dlaczego, do cholery, nie czujecie się gospodarzami w fabryce, ale ciągle, ciągle najemnikami, którym jacyś „oni” płacą, jacyś „oni” dają kartki, jacyś „oni” każą kupować masło po 55 zł?

Milczenie, które teraz zapadło, nie przypominało tamtego. Było zadyszane, podniecone, pełne wyzekiwań. Ale masywny brygadziści usiadł już, mrużąc:

— Gospodarzyć trzeba się nauczyć u siebie, ot co.

Wstał więc majster z hali tokarni i oświad-

czył, że przedstawienie maszyn na dwie czynności: toczenie i borowanie byłoby możliwe, tylko trzeba, żeby dorobiono tokarniom specjalne uchwyty.

Wstał potem jegomość chudy, rozkrzyczany i bardzo zły, żeby brygadziście do oczu powiedziec o tym młoku. Prawda, że żona po 2,50 zł litr sprzedaje, ale ile to kółko krowy zachodu, a czasem ile trzeba, żeby krówsko, bydle takie nietresowane, mleko dawało.

Wstał nareszcie taki, co 4 ha ziemi miał i fabrykę, jako dodatkowe zajęcie traktował, żeby stwierdzić uroczystie, że mu ospy dla świń za mało, bez ospy świń hodować nie będzie.

Przerwa. Może dwie minuty. Kto chce jeszcze zabrać głos? Poderwał się fakturzysta. Wystrzelił słówkiem. Zatańczył. I potem zwolna już, gazu okrągłym zdaniom dodając, wydekłmował:

My i owszem: patriotycznie nastrojońa załoga. Ale jak jasno, towarzysze, z przedmówców słów wynika, poważne mamy kłopoty. Obiektywnie trzeba to stwierdzić. Szuszenie: tokarnie mogłyby pracować o 200—250% wydajniej, ale bez uchwytów... (tu machnął ręką). Zbyt szybko zaś, pośpieszne i nieprzemyślane podwyższanie norm, jak wiadomo i jak wynika...

I tak jechał, jechał, jechał. Zwiększał obroty, aż całkiem owe 60% wykonania planu obiektywnie usprawiedliwił. Na krótko, bo zaraz o głos poprosił, a może nawet bez prośbienia, zabrał ów masywny brygadziści.

— I wy myślicie, że fajno. Załatwiona sprawa. Dla kogo ta gadka? Dla fabrykanta Sztarko, któregoście kiedyś takkami wywieźli? Dla Pana dyrektora przedwojennej fabryki? Dla kogo, pytam, ta gadka? A kto wam uchwyty zrobi? Kto o nich musi myśleć? Kto musi o tym wiedzieć?

Kto wam ma zapłacić więcej? Wy sami? Ale nie zapłacicie więcej, bo 60% planu robicie, bo w Polsce wielu jest jeszcze takich łamiplanów, bo najpierw trzeba plan wykonać, plan przegonić, udoskonalić własną robotę i

pracę maszyn, normy stare won wyrzucić... Dwa, trzy razy więcej łańcuchów, lepsze windy, lepsze wózki kopaliniane, lepsze transportery. Więcej węgla na powierzchnię. Więcej towarów za węgiel, więcej ciepła w chałupie!

Przerwał, zasapał się. Potem już wolniej, grubym, czarnym od smarów palcem, celując w fakturzystę — skandował:

— I nie tylko tutaj tak ma być. Ale wszędzie. W całej Polsce. Bo to tak, jak w gospodarstwie.

Polska — to także gospodarstwo. Wszystko w nim trzeba od nowa budować, przerabiać, wzmacniać, pilnować — by wichry dachu nie zerwały, złodziej krowy nie ukradł, bandyta stodoły nie spalił...

A wy byście chcieli, żeby wam dali! wam zapłacili! wam zrobili! To przecież humor po prostu, bo jakbyś się człowieku z samym sobą targował, boś Ty — Polska, Ty — Ludowa.

Tys na szkoły, uniwersytety dla dzieciaków zapracował, na kina i teatry i sam tego nie widzisz. Nie widzisz, że cię leczy, że czytać umiesz, że ubierasz się z fasonem. Ty tylko ciągle rachunek jakiś z Polską wyrównujesz. A to przecież z sobą robisz rachunek, z sobą! Sobie robisz, sobie normy przekraczasz, sobie płacisz i z siebie skórę drzesz, jeżeli za masło 55 zł płacisz, a od innych 2,50 zł za mleko bierzesz.

I niespodziewanie zaśmiał się jeden, potem drugi, potem cała salka zatrzęsa się dobytliwym śmiechem. Z samych siebie. Potem śmiech się urwał, wszyscy spojrzeli na zaciętą, chmurną twarz brygadziści, jednego, co normę przekraczał — i wytrysnął grzmot oklasków. Huragan prawdziwy.

Przewodniczący zebrania chciał uciszyć, żeby coś powiedzieć. Nie dali. Z miejsc powstawali. Thukli dłońmi. Głuchy dozorca wsunął zdziwioną, wiecznle pytającą twarz do wnętrza.

— O czym mówicie? — zapytał, dłoń zwijając w trąbkę.

— O patriotyzmie — krzyknął mu w ucho wesoły blondas w ZMP-owskiej koszuli.

K. Dębicki

Przy siatce o mistrzostwo Polski

Rozpoczęły się finałowe rozgrywki o mistrzostwo Polski w siatkówce kobiet.

W pierwszym spotkaniu między warszawskimi drużynami AZS i Spójni zwycięstwo odniosły akademickie 3:1 (15:12, 17:15, 16:18,

15:5). AZS był zespołem lepszym. Zawodniczkom Spójni po ciężkiej walce w trzecim secie zabrakło kondycji i czwartego seta już łatwo wygrali akademickie. U obu drużyn należy podkreślić bardzo słabe serwowanie.

W następnym meczu obrońca tytułu mistrza Polski Kolejarz (Gdańsk) pokonał Unię (Łódź) 3:0 (15:11, 15:9, 15:5).

W obu meczach siatkarki nasze nie wykazały najlepszego poziomu. Nawet zawodniczki Kadry Narodowej obok dobrych zagrań popełniały wiele błędów.

Ponad 60 tys. zł dołożyli sportowcy ZS Stal (Ostrów) do narodowego dochodu

O pełnej realizacji zobowiązań podjętych dla poparcia programu wyborczego Frontu Narodowego oraz dla uczczenia XIX Zjazdu WKP(b) meldują członkowie kół sportowego ZS Stal w Ostrowie Wielkopolskim.

Brygada sportowo-produkcyjna w fabryce im. Marchlewskiego realizując swoje zobowiązanie wykonała ponad plan 9 produkowanych przez siebie aparatów, dając ponad 60 tys. zł oszczędności.

Członkowie sekcji tenisowej wyremontowali 2 korty, a sekcja motorowa, wykonując swoje zobowiązanie zorganizowała zespół raidowy, który wziął już udział w trzech raidach.

Trafił Śliwa na Szymańskiego

W czwartym dniu rozgrywek szachowych o mistrzostwo Polski przodownik turnieju Śliwa poniósł pierwszą porażkę z młodym, dobrze grającym Szymańskim. W dalszych grach Ciejką wygrał z Bolesławskim, Makarczyk pokonał Litmanowicz, Sowiński wygrał z Dworzyńskim a Wójniak z Tarnowskim. Szapitel zremisował z Gawlikowskim.

Motorowy rozkład jazdy na dzień 19 bm.

W dniu 19 bm. zahucza na szosach wielkopolskich motory, by przewieźć meldunki o zobowiązaniach przedwyborczych do Poznania na Festyn Sportowy. PZN rozpoczął już przygotowania. Członek zarządu — Jan Cwiertnia przelicza już godziny wyjazdu i ustala trasy dla powiatowych zespołów motorowych.

Na trasie pierwszej motorowy rozkład jazdy przewiduje start z Piły o godz. 9.20, z Chodzieży 10.15, Obornik 12. Dojazdowe trasy, start z Trzcianki do Czarnkowa 8.35 i dalej do Chodzieży 9.27.

Trasa druga start Nowy Tomisz 10.40, Grodzisk 11.35, o godzinie 8 z Międzychodu do Nowego Tomisła, z Wolsztyna o 10.30 do Grodziska.

Trasa trzecia Rawicz 9.10, Leszno 10.20, Kościan 11.30, 10 z Gostynia do Kościana.

Trasa czwarta Kepno godz. 7, Ostrów 8.30, Krotoszyń 8.30, Jarocin 10.35, Środa 11.35, 7.40 z Kalisza do Ostrowa, 10.50 ze Sremska do Środy 10.50.

Trasa piąta — Września 10.20, Gniezno 11.10, Kostrzyn 12.15. Wszystkie sztafety przybędą do godz. 13 do Poznania przed Nowy Ratusz, skąd ruszą zwartym zwozem na Festyn Sportowy na boisko WOŚS.

W powiecie krotoszyńskim rozpoczęły się wybory do komitetów rodzicielskich. Przeprowadzono je dotąd w 30 szkołach. Jak wynika ze złożonych już sprawozdań, komitety wykazały w minionym roku szkolnym dużo aktywności, pomagając szkołom w wychowaniu młodzieży oraz służąc pomocą materialną. Ogółem przeznaczyły one na pomoce naukowe, sprzęt szkolny i renowację szkół około 320 tys. złotych.

Ważne zebranie Komitetu Rodzicielskiego odbyło się m. in. w Szkole Podstawowej nr 1 w Krotoszynie w obecności delegata Wydziału Oświaty Prezydium WRN — wizytatora Roszczaka. Tamtejszy komitet rodzicielski utrzymywał stałą łączność z rodzicami dzieci nie wypełniających należycie swych obowiązków szkolnych, toteż poziom nauczania znacznie się poprawił.

Są jeszcze wolne miejsca

W licznych szkołach zawodowych są jeszcze wolne miejsca dla kandydatów do I klasy tych szkół. Mogą oni również otrzymać miejsca w internatach.

Oto adresy tych szkół oraz techników zawodowych:

W woj. poznańskim ZS Zawodowa — Piła, Teatralna 1;

W woj. zielonogórskim: ZS Budowlana — Głogów Stalina 38, ZS Metalowa — Krosno

Odrz. Chrobrego 13, ZS Metalowa — Słubice Al. 1 Maja 6/7,

ZS Metalowa — Sulęcín, Biełuta 42 ZS Metalowa — Zagań,

Pomorska 7, ZS Zawodowa — Wschowa, Kościuszki 1;

Zasadnicze szkoły zawodowe są dwuletnie i kształcą wykwalifikowanych robotników dla przemysłu. Od kandydatów

pragnących wstąpić do klasy I-iej wymagane jest ukończenie 7 klas szkoły podstawowej

oraz wiek od 14 — do 16 lat. Ubiegający się o przyjęcie win

ni złożyć w dyrekcji szkoły podanie z życiorysem, świadectwo

ukończenia 7-iej klasy szkoły podstawowej, zaświadczenie o stanie zdrowia oraz

zaświadczenie o stanie majątkowym rodziców.

W Technikum obowiązują te same warunki przyjęcia. Okres

nauczenia w tej szkole trwa 4 lata. (b)

Na sprzęt szkolny i pomoce naukowe komitet wydatkował ponad 10 000 zł. Na cele nowego komitetu stanęli Franciszek Kowalski — przewodniczący, Heiderowa — sekretarz i Leon Łęga — skarbnik.

Bogata część artystyczna w wykonaniu działu szkolnego pod kierownictwem nauczyciela Stanisława Swory zakończyła zebranie wyborcze. (fk)

Podobne zebranie zorganizowano w Szkole Podstawowej w Błaszach. Komitet rodzicielski odbył tam w okresie

sprawozdawczym 8 posiedzeń. Z dożywiania w szkole korzystało 100 dzieci, zorganizowano również bibliotekę szkolną liczącą obecnie 3 000 tomów, a kosztem 9 834 zł dopełniono pomoce naukowe.

W skład nowego komitetu rodzicielskiego powołano 27 osób. Do Prezydium weszli: Kazimierz Marszałek — przewodniczący, Władysław Maksajda — zastępca, Stanisław Olszewski — członek i Emilia Janowska — sekretarz.

Na zakończenie dzieci szkolne wystąpiły z częścią artystyczną.

Ogłaszamy konkurs-ankietę na najlepszy kiosk w PDT — Gniezno

Powszechny Dom Towarowy w Gnieźnie posiada 20 kiosków sprzedaży. Który z nich pracuje najlepiej, który może być wzorem dla innych w obsłudze klientów?

Wszyscy niewątpliwie mieszkańcy Gniezna załatwiają wiele sprawunków w PDT. Wszyscy więc mogą wziąć udział w konkursie — ankiecie, która pozwoli ustalić odpowiedź na powyższe pytania.

Konkurs — ankietę organizowaną przez Powszechny Dom Towarowy w Gnieźnie wspólnie z redakcją „Głosu Wielkopolskiego” przyczyni się niewątpliwie do dalszego usprawnienia pracy PDT.

Konkurs — ankietę rozpoczyna się 15 bm. i trwać będzie do 15 listopada br. włącznie. W kilku kolejnych numerach „Głosu Wielkopolskiego” zamieścimy kupony konkursowe, które Czytelnicy zechcą wypełnić i przesłać do dyrekcji PDT w Gnieźnie, ul. Dąbrowski 21. W odpowiedzi należy wskazać najbardziej uprzejmą obsługę kiosku, jak również najlepiej zaopatrzoną branżę towarową. Dyrekcja PDT w Gnieźnie oceni również uwagę o tym, jakie jeszcze towary należałoby wprowadzić do sprzedaży. Na kopercie z wypełnionym kuponem należy zaznaczyć: „Konkurs — ankietę na najlepszy kiosk w PDT — Gniezno”.

Przy odpowiedziach prosimy uwzględnić trzy zasadnicze ele-

menty: sprawę zaopatrzenia stoiska, estetyki stoiska i uprzejmości oraz sprawności obsługi. Czytelnicy mogą również wpisywać swoje uwagi do specjalnie na okres konkursu wyłożonych książek w poszczególnych kioskach PDT.

20 listopada br. w świetlicy PDT przy ul. Krzywe Koło 6 odbędzie się publiczne losowanie — para obuwia damskiego, lub męskiego, 2 — serwis kawowy na 12 osób, 3 — elektryczne żelazko do prasowania.

Przynane będą ponadto nagrody książkowe.

HIEDZIELA Dzień Wojska Polskiego	
Słob. w.:	6.12
zach.:	17.05
Księż. w.:	23.55
zach.:	15.00
PONIEDZIAŁEK Edwarda	
Słob. w.:	6.14
zach.:	17.03
Księż. w.:	—
zach.:	15.15

Z rana chmurno lub mgliście, lokalnie możliwy drobny opad. Z dniem przejścia frontu. Temperatura minimalna nocą od -2 st. C na zachodzie do +4 na wschodzie. Temperatura maksymalna w ciągu dnia od +7 st. C na północy do +12 st. C w głębi kraju. Wiatry umiarkowane lub słabe z kierunków północnych i zachodnich.

A gdzie? nagroda?

Narzeka młodzież Piotrkowie pod Czepiniem na Woj. Zarząd Związku Samopomocy Chłopskiej w Poznaniu.

W eliminacjach wspólnych sztuk polskich zdobyła ona II miejsce w województwie. Z tej też przyczyny miała dostać jako nagrodę 1000 zł oraz ludowe stroje, na które czekają chętni tancerze. Niestety, minęło już pół roku, a nagród nie wiadać.

Co na to Woj. Zarząd Zw. Samopomocy Chłopskiej?

DRUKARNIA: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Wawrzyniaka 39.

K-3-12191

KONKURS - ANKIETA PDT w Gnieźnie i „Głosu Wielkopolskiego“

Imię i nazwisko: _____

zawód: _____

adres: _____

Który kiosk PDT posiada najbardziej uprzejmą i sprawną obsługę: _____

Który kiosk jest najlepiej zaopatrzony w towary: _____

Który kiosk posiada najestetyczniejszy wygląd: _____

Teatry w Poznaniu

OPERA — niedz. — przedstawienie zamknięte; poniedz. — nieczynna, wtorek — godz. 18.30 — „Bunt żaków”, środa — g. 19 — „Cyryl i Seweryn”, czwartek g. 19 — „Halka”, piątek g. 18.30 „Bunt żaków”, sobota g. 19 — „Cyganeria”, niedz. g. 19 — „Traviata”.

POLSKI — niedz. g. 16 i 19, poniedz. g. 20, środa, czwartek i piątek g. 19 „Damy i huzary”, sobota g. 18.30 „Balladyna”, niedz. g. 16 i 19 — „Damy i huzary”.

NOWY — niedz. 15.30 i 19, poniedz. g. 19 — „Rodzinka”, środa, czwartek i piątek g. 19 „Król i aktor”, sobota — „Rodzinka”, niedz. g. 15.30 „Król i aktor”, g. 19 — „Rodzinka”.

KOMEDIA MUZYCZNA — codziennie z wyjątkiem wtorku g. 19 — „Podłotek”.

MŁODEGO WIDZA — codziennie z wyjątkiem wtorku g. 16, niedz. 19 bm. g. 15 i 17 „Nowa szata króla”.

FANSTW. TEATR W GNEŹNIE: Turek — „Cyryl i Seweryn”, Gniezno — „Godzien liłości”.

poniedziałek: Kutno — „Cyryl i Seweryn”, Smigiel — „Posadzenie”.

Rogożno „Godzien liłości”, ARTOS — niedz. Kościan, poniedz. Wągrowiec — „Podróż pociągowa”, niedz. Zaborowice i Kawcze, poniedz. Baszków — „Uśmiech na codzień”.

CO — GDZIE — KIEDY

Kina w Poznaniu

APOLLO — por. g. 11 „Statek Derbent”, g. 14, 16, 18 i 20 „Cywil na stadionie”.

BALTYK — por. g. 10 i 12 „Sumienie”, g. 13, 15.30, 18 i 20.30 „Małżeństwo aktorów”.

MUZA — g. 10 i 12 „Aliszer Nawoj”, g. 14, 16, 18.15 i 20.30 „Dzieci z jednego podwórka”.

FIALTO — por. g. 9 „Bohaterowie Mandurii”, g. 12 i 14 „Wesela brygada”, g. 15.45, 18 i 20.15 „Czar ci fleg”.

WARTA — por. g. 10 i 12 „Kłopoty referenta Trziszki”, g. 14 i 16 „Salawat wódz Baskirów”, g. 18 i 20 „Wyspa szczęścia”.

KINO W PUSZCZYKOWIE — g. 15, 17.30 i 20 „Skazana wioska”.

FOTOPLASTIKON — g. 10 — 22 „Wersal”.

Wystawy w Poznaniu

MUZEUM NARODOWE — g. 10—15 — „Prace rzeźbiarzy poznańskich”, „Leon Wyczółkowski”.

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE ul. A. Lampego 27/29 — g. 10 — 14

CBWA — g. 10—17 — „Jesienna wystawa prac Związku Polskich Artystów Plastyków Okr. Poznańskiego”.

POLSKI ZW. ART. — PLAST, ul. 27 Grudnia 4 — „Wystawa rzeźby i rysunków J. Kaliszana”.

OLSKIE TOW. FOT. ul. Paderewskiego 7 „Wystawa prac Adama Śmiatańskiego”.

KLUB MPK, ul. Ratajczaka: „Wystawa drzeworytów Franciszka Burklewicza”.

Radio

Program II

Fala Poznania 249 m

Wiadomości: 6, 7, 8, 17, 21, 23.50

Koncerty:

6.05, 7.10 — od melodii do melodii, 8.20 — popularny, 8.40, 8.55 — z cyklu: „Concerti Grossi”, 9.23 (P) — wieś tańczy i śpiewa, 10.50 — robotnicze zespoły świetlicowe, 12.15 — poranek symfoniczny, 13.30, 14.50 (P) — muzyka ludowa, 16.20 (P) — Poznańskie Imprezy Muzyczne, 17.15, 19.30 — melodie taneczne, 20 — chopinowski, 23.10 symfoniczny.

Audyeje inne:

7.05 — kalendarz radiowy, 9.40 — dla dzieci, 9.55 — skrzynka ogólna, 10.10 — poezja i muzyka, 11.10 — „50 dla młodzieży”, 11.40 — skrzynka Wszechnicy Radiowej, 12.04 — przegląd czasopism, 13.15 — wiersze młodych poetów w Warszawie, 13.50 (P) — listy radiosłuchaczy, 15.15 — dla dzieci, 17.55 — felietony: Wiecha, 18 — słuchowisko pt. „Kominardzi”, 20.30 — na fali humoru i satyry, 21.30 — „Lauraci nagród państwowych za rok 1952 w dziedzinie muzyki”.

Sport:

14.10 — transmisja z meczu piłkarskiego ATK — CWKS, 22 i 22.30 (P) — wiadomości, 22.40 — reportaż z wyścigów żużlowych w Ostrowie Wlkp.

Pracownicy poszukiwani

ZDUNÓW NA PIECE POKOJOWE I PRZENOSNE, KUCHENNE, RESTAURACYJNE I STOŁÓWKOWE, również MONTERÓW ZDUNÓW DO ROBÓT NA PIECE PIEKARSKIE NOWE I GENERALNE REMONTY WSZELKICH TYPÓW poszukuje ZEMIELNICA SPÓŁDZIELNIA PRACY ZDUNÓW „OGNISKO” WE WROCŁAWIU UL. OBROKÓW POKOJU 25. Wynagrodzenie i akordowe wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie. Zgłoszenia pisemne i osobiste przyjmuje KIEROWNIK KADR. K2150

WYSOKO KWALIFIKOWANYCH INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW, obecnym ze sporządzeniem dokumentacji technicznej dla kotłowni i maszyn parowych zatrudni natychmiast **BIURO DOKUMENTACJI TECHNICZNEJ MINISTERSTWA PRZEMYSŁU LEKARSTWA I GOSPODARSTWA WYŻYJEGO** w Warszawie, ul. Krakowskie Przedmieście 13. Wynagrodzenie według stawek plac Biura Projektów. Zgłoszenia przyjmują Kierownik Personalny Poznańskich Zakładów Remontowo-Montażowych w Poznaniu, ul. Rokossowskiego 127. K2239

INŻYNIERÓW-MECHANIKÓW względnie **TECHNIKÓW-MECHANIKÓW** z długoletnią praktyką na stanowisku kierownika działu produkcyjnego **GŁÓWNEGO MECHANIKA** oraz **KIEROWNIKA ORGANIZACJI PRACY I PŁACY** z praktyką w przedsiębiorstwie przemysłowym zaangażuje **PRZEDSIĘBIORSTWO PAŃSTWOWE**. Oferty wraz z życiorysem składać do Głosu Wielkop., ul. K2219.

BLACHARZY na karoserie samochodów osobowych. **MONTERÓW SAMOCHODOWYCH, ŚLUSARZY WULKANIZATORA** zatrudnia **WOJSKOWE ZAKŁADY MOTORYZACYJNE W POZNANIU, UL. WAWRZYŃNIAKA 43**. Warunki do omówienia w godz. 8 — 15). K2245

OGŁOSZENIA DROBNE

Wolne posady

Gospodarz samotny na 10 ha probostwo potrzebny. Oferty Głos Wlkp. dla 15133g

Czapnik (czka) potrzebny zaraz. Oferty Głos Wlkp. dla 15249g

Paniąka do dwójga dzieci potrzebna zaraz. Poznań, Szamotulska 12/14 m. 1. 15221g

Nauka

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrzynka 163. K2135

Sprzedaże

Futro męskie 3/4 średnia tęgawa, sprzedam. Poznań, Ostrobramska 17 m. 2 — Górczyn. 15239g

Parcele budowlane korzystnie sprzedam Poznań Świerczewskiego 17 m. 5. 15238g

Futro silowe używane sprzedam. Poznań Koperska 1 m. 5. 15237g

Maszyny do szycia sprzedam tanio. Poznań Kilińskiego 13 m. 15. 15230g

Kursy malowania

na tkaninach i kielaskach organizuje

Ośrodek Szkoleniowy w Poznaniu, ul. Mickiewicza 31 (u podwórku), telef. 507-66, K2223

Sypialnie jasna, dębowa, szafy kuchenna, poduszki, zegar sprzedam. Poznań, Piekary 8 m. 7. 15197g

Maszyny do szycia damskie „Singer” sprzedam. Poznań, Dobra Włda 20 m. 3. 15187g

Pianino sprzedam tanio. Poznań, Śniadeckich 32a m. 9 od 13—18. 15100g

Kurtka męska nowa, leśniska, kołnierzyk siłowy damski sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 31 m. 3. 15251g

Futro łapki karakułowe, duże, sprzedam. Poznań, Zielona 7 m. 9 Szczerbowska 15240g

Kupna

Maszyny do podnoszenia oczek kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 15203g

2—4 morgi ziemi przy Poznaniu lub innym mieście kupię. Oferty Głos Wlkp. dla 15228g

Kamienne klocki do budowy (złoty-stein-bankstem) nawet niekompletne kupię. Poznań, pl. Asnyka 2 m. 6. 15199g

Cielazówki 3—4 ton w dobrym stanie kupię. E. Pospieszny. Gostyń, Głogowska 10, 15001g

Z dniem 13 października br. Sp. P. L. i A. „Pstrucha” otwiera w Poznaniu przy ul. Cieplickiej 3 (dojazd tramwajem do kodowego przystanku na Odczynie linia nr 4 i 5)

punkt usługowy zgrzeblania wełny (greplarnia)

Punkt otwarty od godz. 7 do 15, w soboty od godz. 7 do 13 K2246

Gminna Spółdzielnia „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” Poznań

rozpoczęła sprzedaż

DRZEWK — KRZEWÓW owocowych i ozdobnych

Sprzedaż odbywa się codziennie od godz. 18 na placu przy ul. Spichrzowej 6, tel. 45-14 (Okolice dworca autobusowego) K2211

Samochód reklamowy w bardzo dobrym stanie sprzedam E. Pospieszny, Gostyń, Głogowska 13. 15002g

Handlowe

Drzewka owocowe duży wybór, szkółka kwalifikowana. Poznań, Umultowska (Osiedle Naramowickie) telefon 44-21 godz. 18—20 14967g

Zamiana

3 pokoje kuchnią, łazienką, ogródkiem w Szczecinie — Pogodno zamienię na pokój kuchnię Poznań. — Wiadomość Poznań, Chudobny 13 m. 4 godz. 17—20 Zehczak. 15244g

Benon Semik

mistrz ślusarski Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarza na Górczynie.

W smutku pożałowania godnym zgonu żony, syna i wnuka. Poznań, al. Alfabada 11. 15265g

Dnia 10 października 1952 zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. przeżywszy lat 73, moja najdroższa żona nasza najukochańsza matka, babcia, teściowa i siostra śp. z Jachników

Maria Szumska
żona Walentego

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 13 bm. o godz. 15 z kaplicy przy kościele w Swarzędzu.

Swarzędz Kilińskiego 16 Puszczkowskiego 16 15242g